

11. III. 1946

PONIEDZIAŁEK

Wicepremier Gomulka o ziemiach odzyskanych
Rzeczpospolita oskarża NSZ
Wywiad z wiceprezesem Samopomocy Chłopskiej
Co uzyskano przez Pożyczkę Odbudowy
Prezydent U. S. A. odpowiada
Przyszła Konstytucja Francji
Walka o wolność trwa
O nowy rząd niemiecki
Co dostaniesz z UNRRA

Wybory, wybory...

...w Grecji:

LONDYN (BBC). Grecki minister spraw zagranicznych Sofoulis oświadczył wczoraj, iż zaproponował on odroczenie wyborów, jednakże rząd brytyjski domaga się, by wybory zostały przeprowadzone w terminie, przewidzianym, t. j. w dniu 31 marca. Dyplomatyczny korespondent „Timesa” podaje, iż odroczenie wyborów nie przyczyniłoby się bynajmniej do usunięcia istniejącej w Grecji trudności. Ponadto korespondent „Timesa” podaje, iż dokonanie wyborów w przewidzianym terminie bez udziału członków partii opozycyjnych mogłoby narazić spokój w kraju na szwank.

LONDYN (BBC). Premier Grecji Sofoulis oświadczył w Atenach na konferencji prasowej, że wybory w Grecji odbędą się w wyznaczonym terminie 31 marca.

Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, oczekiwane należy bojkotu wyborów ze strony partii lewicowych.

LONDYN (BBC). Jeszcze jedna partia grecka, mianowicie republikańskie postępowe, ma zamiar powstrzymać się od udziału w wyborach w Grecji. Oświadczenie na ten temat złożył przywódca tej partii Kafandaris, który jest wicepremierem w obecnym rządzie greckim.

LONDYN (PAP). Korespondent „News Chronicle” donosi z Aten, że przy wyborach do komitetu wykonawczego greckich związków zawodowych, lewica odniosła drugość zwycięstwo. Przywódca komunistyczny Theos otrzymał 1.290 na 1.436 oddanych głosów. Wybrano 7 członków komitetu wykonawczego, z których 5 należy do EAM.

...w Italii:

LONDYN (BBC). W niedzielę odbędą się w 450 włoskich gminach, w tym w 5 stolicach prowincji wybory samorządowe. Będą to pierwsze od 25 lat wolne wybory we Włoszech. Wybory będą pierwszym krokiem celem oparcia rządu na pewnych podstawach reprezentacji narodowej. Pierwsza grupa okręgów została tak określona, aby nie włączać wielkich ośrodków miejskich, w których gorączka polityczna ma największe nasilenie. Pod koniec maja odbędą się we Włoszech pierwsze wybory powszechne, w których wybranych zostanie 573 członków konstytuancy.

...w Finlandji:

SZTOKHOLM (PAP). Dotychczasowy premier rządu fińskiego Paasakivi został wybrany przez parlament prezydentem republiki fińskiej, większością 159 głosów, przeciwko 25. Drugi kandydat Karl Staalbera otrzymał 14 głosów.

O mało — a jużby nie mówili!

PARYŻ, 10 marca (RDF). Były premier Churchill i generał Eisenhower szczęśliwie uniknęli tragicznego wypadku w miejscowości Williamson w Stanach Zjednoczonych. Mianowicie koń zaprzęgnięty do powoziku, którym obaj jechali przerażony światłem magnesowych lamp reporterów, spłoszył się i przewrócił powóz. Wypadek ten nie pociągnął jednak żadnych przykrych następstw dla obu pasażerów.

Powracają!

MOSKWA PAP. Repatriacja Polaków z głębi Związku Radzieckiego trwa w dalszym ciągu. Wyjeżdżają ostatnie transporty Polaków z Ukrainy Wschodniej, Republiki Rosyjskiej i z północnego Kazachstanu. 4 marca wyjechał transport emigrantów polskich ze stolicy Gruzji, Tyflisu.

Wicepremier Gomulka o Ziemiach Odzyskanych

Warszawa, 10 marca. Minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomulka udzielił wywiadu prasowego, ogłoszonego w dzisiejszym „Dzienniku Polskim”.

Jak przebiega oczyszczanie Ziem Odzyskanych z elementów niemieckich?

Akcja wysiedlenia uzgodniona została z międzynarodową komisją w Berlinie. Dziennie wyjeżdża z Polski około 5.000 Niemców. Do strefy okupacyjnej angielskiej przesiedlono około półtora miliona Niemców.

Jak się przedstawia obecna sytuacja aprowizacyjna Ziem Odzyskanych?

Świadczenia rzeczowe zostały tam ściągnięte w większym procencie, aniżeli na dawnych ziemiach Polski. W chleb zapatrzyliśmy w lutym wszystkich. Ciężko jest z mięsem i z tłuszczem. Rzuciliśmy 180.000 paczek UNRRA. Niestety jeszcze wiele zboża leży niewytniętego w stertach.

W jakim stopniu Ziemia Odzyskana objęta będą 3-letnim planem?

Na rzecz inwestycji zakładów przemysłowych przeznaczono już w pierwszym kwartale 600 milionów złotych.

Wicepremier Gomulka podaje ciekawe cyfry. Na Zachodzie przebywa 2.890 tysięcy ludzi, z tego przeszło 2 miliony to Polacy, 1.800 tys. to ludność wiejska. Do zagospodarowania posiadamy 2 miliony ha ziemi. Aby ułatwić zagospodarowanie stosować będziemy spółdzielnie rolników. W marcu przyjedzie ze Zw. Radzieckiego 300 tys. repatriantów, w następnym okresie przyjmować będziemy 200 tys. ludzi miesięcznie i kierować bezpośrednio na Zachód. W styczniu, przesiedlono na Ziemia Odzyskane przeszło 120.000 osób, z terenów centralnych.

Do najważniejszych problemów należy według wicepremiera Gomulki przeprowadzenie akcji siewnej i zaprowadzenie stanu trwałości i spokoju na nowych Polskich Ziemiach.

Biali i kolorowi

Walka o wolność trwa

Dążenia ludów kolorowych Bliskiego i Dalekiego Wschodu do uzyskania pełnej niezawisłości przybierają coraz szersze rozmiary.

Nieustępne stanowisko wobec białych jest bardzo charakterystyczną cechą dzisiejszej epoki, która na pierwszy plan wysunęła hasła równości wolności i niepodległości.

Idee zrodzone w Europie zostały przejęte przez przywódców ludów wschodnich i stosowane są w ich politycznym życiu konsekwentnie, w celu jaknajszybszego zrzucenia jarzma, nałożonego im przez zniechęconych białych. Przypuszczalnie bliska jest chwila, w której akcja ta wyda pozytywne rezultaty.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż wojska holenderskie lądowały na Jawie, aby umożliwić wycofanie wojsk brytyjskich i hinduskich. Posunięcie to uważane jest jednak za dość niefortunne, gdyż nastąpiło w przededniu rozpoczęcia pertraktacji między gubernatorem holenderskim Vonmookiem i premierem Sjabrirem w sprawie przyszłego ustroju Indonezji.

LONDYN (BBC). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ujawniło w sobotę wieczór, że oddziały wojsk francuskich będą stopniowo wycofywane z Libanu. Ewakuacja wojska zostanie ukończona 1 kwietnia przyszłego roku. Komunikat podkreśla również, że ewakuacja wojsk brytyjskich z Libanu zakończona będzie do 30 czerwca br.

KAIRO (PR). Premier egipski ogłosił listę polityków, którzy weszli w skład delegacji egipskiej do pertraktacji z Wielką Brytanią w sprawie rewizji traktatu z r. 1936. Skład delegacji zatwierdzony został przez króla Faruka. Składać się ona będzie z przedstawicieli wszystkich stronnictw, z wyjątkiem wafystów.

LONDYN (BBC). Brytyjski ambasador w Kairze, lord Killard, który ustępuje z tego stanowiska, oświadczył, że zapatrzy się optymistycznie na temat rokowań w sprawie rewizji brytyjsko-egipskiego układu z roku 1936. Lord Killard, który opuszcza w niedzielę Egipt, aby objąć nowe stanowisko komisarza żywnościowego w południowo-wschodniej Azji, oświadczył, że w Egipcie nie pozostanie ani jeden żołnierz brytyjski, chyba, że interesy zarówno brytyjskie, jak egipskie będą tego koniecznie wymagały.

Jaka będzie przyszła konstytucja Francji?

Co mówi francuski parlament?

PARYŻ (RDF). W narodowym zgromadzeniu konstytucyjnym trwała wczoraj nadal zasadnicza dyskusja nad projektem deklaracji praw obywatelskich przyszłej konstytucji. Dłuższe przemówienie wygłosił b. premier Herriot podkreślając, że pewne problemy, jak emancypacja kobiet i zmiana pojęcia własności muszą znaleźć swój wyraz w deklaracji. Możliwe są dwie metody: albo dodać pewne nowe sformułowania do dawnej deklaracji, albo stworzyć nową. Herriot opowiedział się za pierwszą metodą, przypominając, że wszystkie pojęcia demokratyczne w Europie oraz tradycje liberalne mają swój początek w deklaracji z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Co mówi opinia publiczna?

LONDYN (BBC). Korespondenci z Paryża donoszą, że brak zgody na temat przyszłej konstytucji może spowodować kryzys rządowy, w chwili, gdy od daty Zgromadzenia konstytucyjnego dzieli Francję zaledwie kilka tygodni.

Przewodniczący Auriol czyni wysiłki, by uniknąć kryzysu, lecz pomiędzy postępowymi katolikami z jednej strony a socjalistami i komunistami z drugiej strony panuje rozbieżność, jeżeli chodzi o pełnomocnictwa, jakie nowa konstytucja ma dawać prezydentowi republiki.

Co mówią partie?

PARYŻ (RDF). Rokowania nad nową konstytucją francuską między trzema głównymi partiami ujawniają duże trudności. W szczególności chodzi o sposób wyboru przyszłego prezydenta republiki. Przedstawiciel partii komunistycznej wystosował list do prezydenta zgromadzenia konstytucyjnego Auriola, donoszący, że komuniści nie godzą się na wybór prezydenta, jak tylko przez narodowe zgromadzenie konstytucyjne.

Lepiej nie wojować!

PARYŻ (RDF). Na kongresie amerykańskich inżynierów jeden z ekspertów oświadczył, że gdyby wybuchła nowa wojna, polski mogłoby przebywać drogę z szybkością 6.000 km i trafiać przedmioty, odległe o 20.000 km.

Ponieważ przemysł amerykański nie da się przenieść pod ziemię, jedynym sposobem ochrony jest niedopuszczenie samolotów do kontynentu amerykańskiego.

Przeciw Churchillowi

PARYŻ (RDF). Przedstawiciel rządu angielskiego w Izbie Lordów krytykował poglądy Churchilla w stosunku do Rosji Sowieckiej. W dyskusji rozważano nawet możliwość zawarcia potrójnego układu anglo-francusko-sowieckiego, co — jak wiadomo — poraz pierwszy poruszone zostało w deklaracji premiera Gouina.

Rzeczpospolita oskarża NSZ

W 19-tym dniu procesu 23-ich członków N. S. Z. prokurator wygłosił mowę, w której scharakteryzował zarówno działalność oskarżonych jak i ich zbrodniczej organizacji.

„Ten proces nie należy do rzędu zwykłych — mówił prokurator — jego niezwykłość nie leży ani w wielkiej liczbie oskarżonych, ani w wielkiej ilości tomów śledztwa, ani też w wielkiej ilości zarzutów.

Niezwykłość tego procesu leży w piętrze, ciężkim ciężarze gatunkowym tych zbrodni, w ich szkodliwości dla państwa, narodu i społeczeństwa. Organizacja N. S. Z. dymną zasłoną frazesów stara się zastąpić cel, do którego zmierza, uzasadnić metody i zbrodnicze środki do osiągnięcia tego celu, N. S. Z. — kontynuując swe tradycje z okresu okupacji, stał się zbrojnym ramieniem najbardziej skrajnego odłamu polskiej reakcji, która w lipcu i sierpniu 1944 wystąpiła do walki z powstającym, demokratycznym państwem polskim, z jego ustrojem nakreślonym w pamiętnym manifestie lipcowym P. K. W. N. Walka ta zaczęła się od kłamstw i oszczerstw pod adresem całego demokratycznego obozu, który — według propagandy N. S. Z. — był obcą agenturą, działającą rzekomo w cudzym interesie. Reformę rolną przedstawiano jako wstępny etap do kolchozów, Wojsko Polskie jako armię niepolską, a Zw. Radziecki jako czerwo-

nego okupanta, gorszego od hitlerowskiego. Zarządzą mobilizację potraktowaną jako bezprawie, a posłuch dekretoów mobilizacyjnych, jako zdradę kraju. Równoległe z tą propagandą szedł terror. Padają pierwsze rupy ochotników. W okresie, kiedy terror okupanta hitlerowskiego dochodził do zenitu, kiedy żywotny interes narodu polskiego wymagał skupienia wszystkich sił, w tym okresie organizacja N. S. Z. walczy z Gwardią Ludową i PPR. Według N. S. Z. u najbardziej aktualnym zadaniem było oczyszczenie kraju z partyzantki ludowej, walczącej z okupantem hitlerowskim o wolność i wyzwolenie. Akcja N. S. Z. pokrywała się z terrorem hitlerowskim. Czyżby więc program i czyje zadania brały na siebie oddziały N. S. Z.?

Co można sądzić o ludziach nawołujących do mordowania rodaków, za to tylko, że mieli inne przekonania polityczne, że chcieli budować Polskę Ludową. Pamięnik gubernatora Francka zawiera znamieną wypowiedź kontrwywiadu hitlerowskiego, który nawiązał ściśle łącznie z polskim narodowym ruchem oporu pod nazwą N. S. Z. Major Beck wskazuje generalnemu gubernatorowi na możliwość włączenia N. S. Z. do akcji niemieckiej przeciwko komunistycznemu ruchowi oporu.

To był klimat, w którym urastali i urabiali się ludzie N. S. Z.-u. Linia nakreślona za czasów okupacji pozostała nadal.

Z całej Polski

Brawo — „św. Wojciech“!

POZNAŃ PAP. Zakłady Graficzne św. Wojciecha pod zarządem państwowym w Poznaniu obchodziły w tych dniach rocznicę swej pracy w wyzwolonej Ojczyźnie. W nich to wydrukowano między innymi miliony ulotek propagandowych w języku niemieckim i rosyjskim, zrzuconych przez lotników radzieckich na tereny niemieckie oraz barwne dyplomy dla zwycięskich żołnierzy radzieckich. Na uroczystości obchodu rocznicy był obecny minister Informacji i Propagandy ob. Matuszewski, który w imieniu Prezydenta Bieruta i swoim własnym wyraził pracownikom i kierownikom instytucji uznanie za ogrom wykonanej w ciężkich warunkach pracy.

Będziemy siać rosyjskie ziarno!

WARSZAWA PAP. Jak wiadomo ze Związku Radzieckiego uzyskaliśmy pomoc siewną w ilości 30.000 ton pszenicy i 15.000 ton owsa oraz znacznej ilości jęczmienia, który, nadejdzie z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Transporty linia szerokotorową przez Przemysł już napływają. Ze względu na ułatwienia komunikacyjne, zboże nadchodzące przez Przemysł zostaje kierowane w całości na Śląsk Dolny i Opolski podług rozdzielnika: Wrocław — 21.000 t. pszenicy i 9.000 ton owsa, Olawa — 500 t. owsa, Brzeg — 1.000 t. pszenicy i 500 ton owsa, Opole — 5.000 t. pszenicy i 2.000 t. owsa, Strzelec — 2.000 ton pszenicy i 2.000 t. owsa, Bytom — 1.000 t. pszenicy i 1.000 t. owsa.

W wymienionych punktach odbiorczych, zboże zostaje przeładowane do wagonów pociągów normalnotorowych i rozwiezione na miejsce przeznaczenia, względnie do punktów rozdzielczych — powiatowych.

Drogą tą nadeszło dotychczas już około 9.000 ton zboża siewnego przeważnie owsa.

WARSZAWA PAP. Wydział zagraniczny „Społem“ zakupił w Norwegii 100 ton tranu. Okręt norweski, który zabrał ładunek tranu z Bergen, jest już w drodze do Gdyni.

Dysponować całym transportem będzie Ministerstwo Zdrowia, które zajmie się przydziałem tranu dla dzieci.

Co przysłała nam UNRRA?

WARSZAWA PAP. Towary UNRRA wyladowane w portach Gdyni i Gdańsku w miesiącu lutym i dostarczone Polskiemu Rządowi, osiągnęły cyfrę 114.408 ton. W miesiącu styczniu wyladowano 74.627 ton.

Dostawy w lutym zawierały m. in. 13.764 ton zboża, 16.202 tony nawozów sztucznych, 14.593 tony produktów naftowych, 3.375 pojazdów motorowych, 1.312 sztuk bydła i 58.715 ton różnych towarów.

W lutym przybyło do portów polskich 43 okręty UNRRA. Do liczby tej weszło 6 okrętów, które wprawdzie przybyły jeszcze w styczniu, ale które nie ukończyły swego wyladunku w tym miesiącu.

Szwedzkie ryby przypłyną do Polski

GDYNIA PAP. Przedstawiciele Polskiego Przemysłu Rybnego wyjechali z Gdyni do Szwecji w celu nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z przedwojennymi dostawcami ryb świeżych i mrożonych dla Polskiego Przemysłu Konserwowego.

1000 traktorów zaorze pomorską ziemię

SZCZECIN PAP. Ministerstwo Rolnictwa sprowadzi na Pomorze Zachodnie 1000 traktorów z województwa centralnych dla wiosennej akcji siewnej. Pierwszy transport 100 traktorów z Łodzi wyruszył już na Pomorze wraz z obsługą.

Coraz szybszy marsz na froncie świadczeń rzeczowych

WARSZAWA PAP. Na konferencji kierowników wojewódzkich wydziałów świadczeń rzeczowych stwierdził minister Aprozacji i Handlu ob. Sztachelski poprawę na froncie świadczeń rzeczowych. Niektóre województwa zbliżają się do całkowitego wykonania planu, jak np. Śląsko-dąbrowskie, rzeszowskie i pomorskie. Po nieważ jeszcze poważna część dostaw pozostaje do ściągnięcia, akcje w tym kierunku usprawni się jeszcze bardziej przez wprowadzenie szczegółów opracowanych metod i planów. Po ściągnięciu świadczeń rzeczowych w zbożu rozpocznie się akcja ziemniaczana, która wymaga również wielkich wysiłków i więcej ilości środków transportowych. Minister Sztachelski patrzy z optymizmem w przyszłość i spodziewa się w najbliższym czasie jeszcze lepszych niż dotychczas wyników.

Pomorze elektryfikuje się

BYDGOSZCZ PAP. Pomorskie Zakłady Energetyczne opracowały 3-letni plan elektryfikacji wsi wojew. bydgoskiego. Planuje się wybudowanie szeregu nowych urządzeń elektrycznych, budowę 300-kilowatowej linii wysokiego napięcia, 400 km linii niskiego napięcia oraz 150 stacji transformatorowych.

Obywatele! Palimy cygara!

KRAKÓW PAP. Jedyna w Polsce fabryka cygar posiadająca automatyczne zwiarki szwedzkie, znajduje się w Krakowie. Fabryka osiągnęła produkcję 400.000 cygar przy zatrudnieniu 150 osób.

Artyści-plastycy, uwaga!

WARSZAWA PAP. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie wznowia swą działalność po 6-ciu latach przerwy okupacyjnej.

PREZYDENT U.S.A. odpowiada:

Co słysząc

w Krakowie?

Ambasador ob. Kot gościem prez. Wolasa

Prezydent miasta Krakowa ob. Stefan Wolas podejmował w towarzystwie wojewody krakowskiego dra Pasenkiewicza, oraz wiceprezydentów miasta: St. Dziwlika, Wł. Firli, inż. Eug. Tora i dyrektora Zarządu Miejskiego dra J. Grabowskiego — akredytowanego przy rządzie włoskim w Rzymie ambasadora R. P. dra Stanisława Kota, który przed kilku dniami przyjechał do Krakowa.

Obrady krakowskich sędziów

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym odbyła się w sobotę konferencja sędziów krakowskich ze współudziałem przedstawicieli partii politycznych, sfer naukowych oraz adwokatury, jak również reprezentantów różnych organizacji. Obrady zajął prezes Sądu Apelacyjnego dr. Gniwosz. Wygłoszono szereg referatów, nad którymi wywiązała się interesująca dyskusja.

Odbudowa mostów postępuje naprzód

Prace przy odbudowie mostów na Wiśle trwają dalej. W najbliższym czasie przystąpi się do montowania konstrukcji stalowej przy IV-tym moście. Wykonano ją w krakowskich warsztatach Zieleniewskiego. Oblicza się iż w ciągu najbliższych trzech miesięcy most będzie oddany do użytku publicznego.

Stalingrad i Leningrad goszczą polską delegację

MOSKWA (PAP). W dniu 9 marca część delegacji polskich Związków zawodowych z zastępcą przewodniczącego KCZZ ob. Szczepanikiem wyleciała samolotem do Stalingradu. Drugą grupą ze sekretarzem generalnym KCZZ ob. Rusinkiem wyjechała wieczór do Leningradu. Pobyt w Stalingradzie i Leningradzie obu delegacji obliczony jest na okres 8 dni. Powrót do Moskwy obu grup nastąpi 18 marca. Po powrocie wycieczka KCZZ zwiedzi jedną ze wsi przedmoskiewskich, fabrykę papierosów „Dukst“, zapozna się z pracą redakcyjną i techniczną centralnego organu Związków zawodowych „Trud“ oraz z działalnością związkowej organizacji sportowej „Skrzydła Sowietów“.

Tydzień kobiety radzieckiej

MOSKWA, (PAP). Międzynarodowy dzień kobiety stał się tradycyjnym świętem Związku Radzieckiego w roku bież. Społeczeństwo radzieckie obchodziło go wyjątkowo uroczystości. Obchody związane są ze świętem kobiety. — Trwają cały tydzień. W samej Moskwie odbyło się na cześć kobiet kilka tysięcy akademii i uroczystości w teatrach oraz pałacach kultury. Dzisiejsze gazety poświęcają świętu kobiety całe kolumny. Piszą o roli kobiet w życiu radzieckim, o ich udziale w walce z najeźdźcą, o ich ofiarnej pracy na polu gospodarczym, ekonomicznym, technicznym i oświatowym. Za zasługi na polu bitew 50 kobiet nagrodzono zaszczytnym tytułem „bohatera Związku Radzieckiego“, przeszło 100.000 orderów i medali otrzymały kobiety radzieckie za odwagę i męstwo w walce. Tysiące kobiet nosi na piersi medal partyzanta wojny narodowej. Ponad milion kobiet pracuje w dziedzinie szkolnictwa, tyleż w instytucjach zdrowotnych. Przeszło ćwierć miliona kobiet pracuje jako inżynierzy i technicy. Dziesiątki tysięcy stoi na czele brygad i sztych oraz kieruje oddziałami fabrycznymi. Są setki kobiet profesorów i docentów, dziesiątki tysięcy prowadzi badania naukowe-laboratoryjne, setki tysięcy zajmują stanowiska kierownicze przy kolektywnej uprawie roli. W Moskwie opieką nad matką i dzieckiem zakrojona jest na olbrzymią skalę. Świadczą o tem cyfry. Około 6.000 bezpłatnych klinik położniczych, wzrost miejsc w żłobkach dziecięcych o 28.000 w ciągu jednego tylko roku, nowych półtora tysiąca poradni dla matki i dziecka, zasiłki wypłacane dorocznie przez państwo matkom wynoszący w roku 1945 dwa miliardy rubli. Do 1 stycznia br. sumy zasiłków wypłacanych matkom kilkorga dzieci wynosiły niemal 27 milionów rubli. Zgodnie z wydanym w roku 1944 dekretem, matka otrzymuje zasiłek od państwa już przy urodzeniu trzeciego dziecka, przy urodzeniu 7-ego dziecka matka otrzymuje 12.400 rubli. Przy urodzeniu 10-ego — 15.000 rubli. 277 kobiet jest posłankami do Rady Najwyższej. Cyfra ta świadczy, jak poważny jest udział kobiet w kierownictwie państwa. Najwybitniejsze członkinie społeczeństwa radzieckiego wypowiadają się w gazetach.

Kiedy odbędzie się konferencja Wielkiej Trójki?

„W najbliższym czasie nie jest przewidziana żadna konferencja Wielkiej Trójki, w każdym razie nie jest wykluczona możliwość odbycia takiej konferencji w przyszłości“.

Co Pan Prezydent sądzi o Organizacji Narodów Zjednoczonych?

„Pomimo istniejących trudności O. N. Z. będzie kontynuowała swoje zadania a Stany Zjednoczone zrobią wszystko, aby zapobiec rozbijaniu tej organizacji“.

Jakie będą losy anglo-amerykańskiego sztabu generalnego?

„Kombinowany anglo-amerykański sztab

generalny ma swoją główną kwaterę w Waszyngtonie, gdzie będzie istniał aż do oficjalnego zawarcia pokoju. Kwestia dalszego zatrzymania tego sztabu będzie rozstrzygnięta później“.

Co Pan Prezydent sądzi o przemówieniu b. premiera Churchilla?

„Nie byłem poinformowany o treści przemówienia Churchilla przed wygłoszeniem mowy. Zawierała ona osobiste poglądy b. premiera brytyjskiego, a co do jego konkretnych propozycji, odpowiedź nastąpi po rozpatrzeniu tej sprawy“.

(Wiadomość podana przez rozgłoszenie szwajcarską z konferencji prasowej w Białym Domu).

O NOWY RZĄD NIEMIECKI

BERLIN, (PAP). Najaktualniejszym zagadnieniem politycznym Niemiec jest sprawa t. zw. zarządu centralnego. Jak wiadomo, rząd brytyjski i amerykański uważają, że już nastąpił odpowiedni czas dla utworzenia niemieckiego zarządu centralnego, którego działalność obejmowałaby całe Niemcy. Rzecz oczywista, że zarząd centralny z czasem przekształci się w rząd centralny. Im prędzej utworzy się zarząd centralny, tym prędzej powstanie rząd centralny. Nic dziwnego, że w kołach zbliżonych do Rady Kontroli słyszy się wiele głosów krytycznych, które w pełni popierają tezy wysunięte przez francuskiego ministra spraw zagranicznych. Wystąpił on przeciwko utworzeniu niemieckiego zarządu centralnego w obawie, że niektóre państwa, nie odznaczające się dostateczną czujnością wobec Niemiec, będą z czasem faworyzować niemiecki zarząd centralny.

Utworzenie centralnego zarządu niemieckiego wpłynie niewątpliwie ujemnie na reedukację Niemiec. Marszałek Montgomery w swym ostatnim przemówieniu stwierdził, że 75% Niemców jest przestępcami, światopoglądem hitlerowskim. Naszym zdaniem, cyfrę tę należy podwyższyć o 15%. Utworzenie surrogatu rządu niemieckiego, to utworzenie aparatu państwowego dla przesłannego hitleryzmem narodu. Trudno również uważać chwilę obecną za odpowiednią dla utworzenia zarządu centralnego, skoro problem reparacji niemieckich nie został jeszcze praktycznie rozwią-

zany. Czy w Waszyngtonie i Londynie przypuszcza się, że niemiecki zarząd centralny będzie współpracował lojalnie przy wypłacie odszkodowań?

Nadto pamiętać należy, że przed trybunałem w Norymberdze znajdują się w stanie oskarżenia masowe organizacje hitlerowskie, do których należał spory procent ludności niemieckiej. Uważamy, że przed ogłoszeniem wyroku trybunału nie można jeszcze ustalić sytuacji prawnej i odpowiedzialności karnej znacznej części narodu niemieckiego. Czy w tym stanie rzeczy można już mówić o niemieckim zarządzie centralnym?

Najlepiej znają Niemców narody, sąsiadujące z nimi. Nic więc dziwnego, że właśnie francuski minister spraw zagranicznych wysunął tyle istotnych zastrzeżeń przeciwko planowi utworzenia niemieckiego zarządu centralnego. Było by wskazaniem, aby w sprawie tej zasięgnięto również opinii innych sąsiadujących z Niemcami narodów, które są żywotnie zainteresowane w stanowczym i skutecznym zlikwidowaniu niebezpieczeństwa niemieckiego. Narody, które od wieków cierpiały na skutek agresji niemieckiej, powinny obecnie mieć wpływ na ukształtowanie się nowych Niemiec. Jest to elementarne prawo samoochrony.

Światło dla niewidomych

ILE MAMY NIEWIDOMYCH DZIECI

Laski pracują; 26 istniejących tam budynków to przeważnie baraki. Wobec zmian terytorjalnych, ludnościowych, możemy przyjąć, że mamy w całej Polsce dzieci niewidomych 1 1/2 tysiąca. W szkołach specjalnych może zmieścić się 20%, dla 80% brak miejsca.

TERENY ZACHODNIE

Istnieją 3 nowe zakłady poniemieckie: We Wrzeszczu, Wrocławiu i Szczecinie. Były to kompleksy dużych, kompletnie urządzonych gmachów. Przedstawiają obraz spustoszenia, splądrowania skutek wojny, niektóre budynki nawet całkowicie wypalone.

SIEROTY WOJENNE

Ostatnie dane wykazują 280 tys. dzieci pełnych sierot wojennych w Polsce, w tem 140 dzieci niewidomych.

REPATRIANCI

Do władz P. U. R. należy wyeliminowanie niewidomych i skierowanie ich do szkolnictwa specjalnego.

A U NAS?

Ociemniałych w Krakowie jest 2.100. Według danych statystycznych, na tysiąc mieszkańców przypada 0,7 ociemniałych. Według tych obliczeń południowe województwa razem wzięte miałyby około 400 dzieci, w samym Krakowie 18 dzieci niewidomych.

Kuratorium żywo interesuje się tą sprawą. Polecono inspektorom nadeślanie danych o dzieciach niewidomych.

Myśli się o rewindykacji pomocy szkolnych ze Lwowa, kompletuje się personel. Otwarta jest sprawa budynku, wyposażonego w pomoce szkolne.

OCIEMNIALI ŻOŁNIERZE W KRAKOWIE

Związek Ociemniałych Żołnierzy, mający siedzibę w Warszawie, utworzył specjalną delegaturę w Krakowie dla opieki nad Krakowem i wojew. krakowskim. Województwo krakowskie liczy około 100 niewidomych żołnierzy, miasto Kraków — 12. Z czego ci ludzie żyją? Na skutek skasowania indywidualnych koncesji, wegetują pobierając miesięczną pensję 400—500 zł. Jeden sprzedaje gazety, jeden jest masażystą, jeden sprzedaje papierosy, wszyscy biedują. Związek dąży do utworzenia Zakładu Reedukacyjnego dla Ociemniałych Żołnierzy. Jest to liczba niekompletna, będzie uzupełniona po powrocie wojsk polskich z emigracji.

Halina Kowalska

2

ZBIGNIEW GROTOWSKI



Powieść

z niedalekiej przyszłości

— Obawiam się, że dziś nie polecą już pan do Genewy. Maszyna piekielna wybuchła zbyt wcześnie. A jednak ostrzeżenie było uzasadnione.

Zawojski lekko drżącym głosem zapytał. — Więc pani sądzi, że to było dla mnie przeznaczone. Tyle trudu, aby zgładzić moją skromną osobę...

— Ktoś widocznie więcej wie o pańskiej misji — niż pan sam.

Na lotnisku przystąpiono do akcji ratowniczej. Z niewiadomych narażenie przyczyn nastąpiła eksplozja w samolocie pasażerskim, który miał odlecieć do Genewy. Zginął pilot i dwu mechaników. Straż pożarna dogaszała zgłiszczą aparatu. Sanitariusze bandażowali lżej rannych i poparzonych.

— Może pan zatelefonować do „Głosu Południowego” — zaproponowała Maryla — był pan naocznym świadkiem katastrofy.

Zawojski wybiegł na lotnisko, aby ustalić nieco szczegółów. Dowiedział się też ku swemu wielkiemu zadowoleniu, że za godzinę nastąpi odlot aparatu do Pragi, skąd będzie tego samego dnia miał jeszcze połączenie lotnicze z Genewą.

Nadał do redakcji krótki opis katastrofy na lotnisku. Dopytywał się o redaktora naczelnego, ale odpowiadano mu krótko, że w tej sprawie nie udzielają żadnych telefonicznych wyjaśnień.

— No, miejmy nadzieję, że nie zdaża już przysłać maszyny piekielnej do samolotu praskiego — rzekła na pożegnanie Maryla. — Muszę wracać do miasta — a więc do zobaczenia w Genewie...

Krótki, lecz mocny uścisk ręki i rozstali się.

4.

Lot do Pragi odbył się normalnie. Zawojski zagłębił się w rozmyśleniach. Oto nagle został rzucony w wir wydarzeń, które przerastały go swym ogromem. Naprawdę usiłował ustalić jakieś punkty oparcia dla swych rozumowań. Czuł się narzędziem bezwonnym w cudzych rękach. Być może, że dopiero po przybyciu do Genewy otrzyma nieco więcej informacji. Otaczał go mrok tajemnic. Dlaczego szef wybrał jego właśnie dla tej misji, do której był w tak nikłym stopniu przygotowany? Co miały znaczyć wydarzenia w redakcji i na lotnisku? Jakże siły działały już tutaj przeciwko niemu? Kim właściwie jest owa przeziębiona Maryla Kozłowska, uroczą i czarującą dziewczyną, z którą można było spędzić wiele miłszych chwil, niż rozmowy na temat planu X, czy wsłuchiwanie się w wybuchy maszyny piekielnej?

Tematu do rozmyślań miał wiele.

Po przybyciu do kipiącej życiem Pragi — postarał się przede wszystkim o odszukanie korespondentki „Głosu Południowego”. Praga stała się jednym z najważniejszych centrów ruchu słowiańskiego i otrzymywał stąd wiele informacji. Henryk nie znał oczywiście Franciszki Dzanott, która reprezentowała ich pismo na tym terenie. Otrzymał informację, że znajduje się w klubie prasy zagranicznej. Pojechał tam natychmiast. Miał nie wiele czasu do odlotu aparatu do Genewy — pragnął jednak za wszelką cenę otrzymać choć trochę nowych informacji.

Rozmowa z Franciszką trwała krótko. Panna Dzanott była osobą nadzwyczaj rzeczową. Wywieziona z Budapesztu do Oświęcimia w czasie wojny — przetrwała obóz, a następnie po uwolnieniu zaczęła pracować w dziennikarstwie, wybijając się przedk. Mówiła szybko, unikając wyrażań i słów niepotrzebnych, tak jakby dyktowała telefonogram.

— Ma pan nie wiele czasu — rzekła na powitanie — mamy tylko kilkanaście minut na rozmowę, jeżeli dziś jeszcze pragnie pan być w Genewie.

— Czy otrzymała pani jakieś wiadomości z centrali? Co się właściwie stało z redaktorem naczelnym?

— W tym przedmiocie nie mogę udzielić panu żadnych informacji. Dam panu tylko krótki szkic sytuacji. Słyszał pan już zapewne o „Planie X”.

— Słyszałem tylko o samej nazwie, lecz nie wiem dobrze, co ona oznacza?

— Otóż na kilkanaście miesięcy przed klęską Niemiec odbył się zjazd przemysłowców i bankierów niemieckich. Na zjazd

ten kapitaliści innych państw, a nawet państw nieprzyjacielskich wysłali swych obserwatorów — i powiedzmy delikatnie... łączników. Zjazd ten odbył się nawet za wiedzą pewnych czynników z partii nazistowskiej, tajnej policji niemieckiej i armii. Właśnie przedstawiciele armii niemieckiej przedstawili na tym zjeździe — oczywiście w obecności tylko „zaufanych” reprezentantów kapitału rodzimego — beznadziejność sytuacji wojennej. Odbyła się długa dyskusja. Padły głosy, iż należy urządzić zamach na Hitlera i prosić o łagodne warunki kapitulacji właśnie za cenę głowy Hitlera. Plan ten popierali przedstawiciele niemieckiej tajnej policji. Oni to wysunęli koncepcję, że jeżeli aliantom zachodnim wyda się pojmanego Hitlera — lub przynajmniej jego ciało — wojska sprzymierzone wstrzymają swój pochód w głąb Niemiec. Byli tacy, którzy liczyli jeszcze na poróżnienie w obozie sprzymierzonych, lecz trzejwielu politycy wiedzieli, że są to mrzonki. Wtedy to właśnie powstał „Plan X”.

Zawojski słuchał uważnie. Teraz dopiero poczynił rozumieć jak wielkiej miary była jego misja. Franciszka tymczasem mówiła dalej. Tym samym bezosobowym, niemal tonem, recytując szybko i dokładnie jakby stenogram swych myśli.

— „Plan X” — to myśl o odwecie niemieckim — odródnym na lat kilka. Niemiec uczeni i wynalazcy w większej części zostali przeniesieni do neutralnych krajów fascystowskich. Tam urządzono im odpowiednie laboratoria. Jednocześnie dla

uspokojenia czujności opinii anglosaskiej pewne mniej ważne wynalazki wydano przeciwnikowi. Obiecano kapitalistom jak najlojalniejszą współpracę i całkowite podporządkowanie przemysłu niemieckiego kontroli alianckiej. Pod płaszczykiem tej kontroli ma się odbyć szybka odbudowa przemysłowa Niemiec, o wiele szybsza niż po roku 1918, gdyż oparta o większe doświadczenia inżynierów i uczonych. „Plan X” — to przede wszystkim plan wojny odwetowej przeciwko Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii itd. Miała by to być wojna bardziej błyskawiczna niż w r. 1939. A więc rozumie pan już co oznacza dla nas realizacja „Planu X”. Wiemy tylko o jego zarysach, nie znamy szczegółów.

Dziennikarka przerwała w tym miejscu i spojrzała znacząco na Zawojskiego.

— Musi się znaleźć jakaś grupa Polaków, zdolna do najwyższych poświęceń, która zdobędzie tajemnicę „Planu X”. Rozumie pan. Chcemy wiedzieć, jakie siły międzynarodowe tam działają. Jaki udział ma w tym np. ruch izolacjonistów w Ameryce. Niech pan nie zapomina o milionach Niemców, jacy tam mieszkają. To jest rezerwa przygotowana przez twórców „Planu X” na przyszłość. Hitler jako mało przewidujący, rzuciłby wszystko na jedną stawkę i zorganizowałby w Stanach Zjednoczonych oddziały sabotażystów, które wyrządziłyby pewne straty w przemyśle amerykańskim, ale nie zahamowały tej wielkiej machiny wojennej.

„Plan X” tymczasem zaczął przycichnąć. Niemcom amerykańskim, rozmaitym orga-

Gimnastyka PRZEDWYBORCZA

Antoś Ferełka, Wicuf Hupściński, Feluś i Rzepkowa rozmawiają i słuchają radia

HUP. Pani Rzepkowa — prosimy frontem do klienteli — nalej pani dwie w kratkę, ale nie te z bimbrowatej rodziny, ino patriotyczne.

PER. Powoli — Wicuf — powoli; co masz zrobić jutro — zrób dziś. Co masz wypić dzisiaj — wypij jutro.

HUP. Za nerwowo jestem na lepsze jutro. Co wypiję, to moje. Pewnie. Dzisiaj pieniądz w kieszeni to jak śnieg w marcu. Jest i nie ma. Niedawno miałem przez forę przygodę sercową. Wracam sobie wieczorem, a tu ktoś mi grzeźnie powiada: Mogę pana prosić o laskawe wsparcie? Ja jestem sierotą, bez ojca i matki, nie mi się nie zostało na świecie tylko ten nabyty rewolwer. — Trza było okazać chrześcijańskie miłosierdzie. Dalem mu połowę forsy, a resztę wziął sobie sam.

Pani Rzepkowa — jeszcze dwa świadectwa alkoholowe. — No — a jak tam było w sądzie?

RZEPK. Ano była mała dyskusja między mną a trybunałem. Sędzia powiada do mnie: Obywatelu — jesteście oskarżeni o podrapanie męża. Czy nie wiecie, że maż to głowa, rodzinny? A ja mu: Obywatelu kryminalne — proszę bardzo — co to za wolność demokratyczna, że się nawet w głowę podrapać nie wolno. Czy to wybory czy małżeństwo?

PER. Słusznie — pani Rzepkowa — przy wyborach ma głos maż i żona, w małżeństwie tylko żona. Cóż ty — Wicuf — zresz kielbasę razem z gazetą?

HUP. Czemu nie? Mój tasemiec też chce wiedzieć, co to jest P. S. L. No — tu Antoś, bo szkło się poci.

PER. Pojedziesz jeszcze na Zachód?

HUP. Eee — szkoda już zachodu na Zachodzie. Boję się S. D.

PER. Stronictwa Demokratycznego?

HUP. Nie — sądów doroznych.

PER. Mówię ci — Wicuf — ustatkuj się i zabierz do roboty. Baby ci trzeba. Zaręczysz się już z Franką?

HUP. Nie — bo jej rodzina była przeciw temu opozycyjna.

PER. A ona?

HUP. Ona też należy do tej rodziny.

PER. Baba z woza koniom lżej, każdy głupi radzi. Mądry pomyśli przedtem, nim ją na wóz wsadzi. Ale czemu Feluś nie przychodzi?

HUP. Idzie już. Pani Rzepkowa — dwa piwka. A o czymże wy tam tak gwarzycie z panią Kogutkową.

RZEPK. Ze Piszczynskiego zamkli, bo założył litografię.

RZEPK. Świętych pańskich, królów polskich — no i banknoty pieniądze dla ludzi.

PER. Polskie czy dolary.

RZEPK. Nasze — ojcyste. Patriota był.

HUP. A serwas Feluś. Czy cię teściowa pogryzła, żeś taki zły?

FEL. Jak Boga kocham — chłopaki — zrobię temu Staszowi taką Norymbergę, że będzie plekło na całą parafię. Podpuścił drań swoje koroniaty i złapał mi dwa pasiate. Gołębie cacane jak zbawione duszyczki. Precelek zrobię z drania.

PER. Feluś — zemstę zostaw Bogu, a jemu zbij mordę.

HUP. Co to pani Rzepkowa? Radiowy gramofon pani w ruch puszcza?

RZEPK. Ano ma być jakaś gimnastyka wedle wyborów. Posłuchajcie.

GŁOS SPEAKERA: Hállo! hállo — nadajemy codziennie pięć minut gimnastyki przedwyborczej dla wszystkich stronniw. Gimnastyka przedwyborcza przyczyni się do tego, aby wszystkie stronniwta w należytej formie doszły do udny wyborczej. Przed rozpoczęciem gimnastyki należy otworzyć okno i przewietrzyć programy polityczne. Proszę przyjąć postawę zasadniczą według konstytucji. Obywatelu — kandydacie — źle — niech pan nie wypina brzucha, to postawa sanacyjna. Obywatelko głowa do góry — po wyborach można zwiesić.

UWAGA: Pierwszy ćwiczy PPR. Melodia: „Bartoszu! Bartoszu! Oj nie traćwa nadziei!”. Proszę stanąć na palcach. Szybki przysiad i wyprost. Ćwiczenia w skoku po mandat. Uwaga — zaczynamy! Raz — dwa — raz dwa...

Dziękuję.

Teraz PSL. Melodia: z „Wesela” Wyspiańskiego „Miałeś chanie złoty róg”. Proszę ręce złożyć w tył. Skłon głęboki wprzód — pochylenie całego ciała pod ciężarem spodziewanej władzy. Ćwiczenie ma za cel przywyczerzenie grzbiotu do dźwigania reakcji. Pochyleni z reklam na plecach maszerujemy wolno naprzód. Uwaga — zaczynamy — Raz — dwa...

Teraz prosi PPS. Melodia: „Krakowiaczek ci ja”. Ćwiczymy podskok ku mandatowi poselkim raz prawą raz lewą nogą. Uwaga! Prawa — lewa, prawa — lewa. — Dziękuję. Czołem! Cześć! Na dziś ćwiczenia tylko trzech wielkich stronniw. Następnym razem ćwiczyć będzie cały Blok Demokratyczny. Stronniwta Pracy ćwiczy osobno przy śpiewie: „Kto się w opiekę”. Stronniwta mniejsze następnym razem. Obecnie ćwicza bezpartyjni. Obywatelu japończy — wystap. Na melodie: „Czy głos dać — czy nie dać, czy łapówki poczekać”, należy wykonywać ćwiczenia palców obu dłoni. Najprzód ręce wyciągnięte do przodu, potem do tyłu. Uwaga: proszę śpiewać i ćwiczyć: (Śpiew i ćwiczenie). Dziękuję. Reszta następnym razem.

FELUŚ: Wicuf! A ty co o tym myślisz jako element bezpartyjny.

PER: On pewnie myśli, że najlepsza partia, to ożenek z córką bogatego szabrownika.

WICUŚ: A właśnie, że nie. Mnie się podoba jedność narodu. Bo jak i naród w kupie, to ma wroga w pięcie. Pani Rzepkowa — cztery mocne blokowe. Pani się też z nami napije!

nizacjom tajnym w rodzaju „Ku-klux-Klan”, nacjonalistom irlandzkim czy ukraińskim. Zmobilizuje ich w pewnym momencie do wielkiego ataku na Białą Dom, aby — wymusić zmianę kursu polityki amerykańskiej. Zwycięstwo Partii Pracy w Anglii opóźnia ich plany na terenie brytyjskim. „Plan X” — ma także swe aspekty gospodarcze. Czy pan wie, co oznaczałoby użycie energii atomowej w przemyśle czy komunikacji. To... największa rewolucja gospodarcza świata, która oszczędziłaby miliony, ba miliardy godzin pracy robotniczej. Kapitaliści stanęliby wobec problemu nowych inwestycji i nowego bezrobocia. Przemiany dokonałyby się zbyt szybko, jak na powolny ustrój kapitalistyczny. Dlatego szatański „Plan X” postanawia: użycie energii atomowej tylko dla celów zniszczenia sił demokratycznych i wolnościowych w świecie — i zachowanie w najgłębszej tajemnicy wynalazku dla celów przemysłowych, aby nie dopuścić do gwałtownego przewrotu w produkcji. Tymczasem energia atomowa w rękach demokracji — to gwarancja bezpieczeństwa i spokoju — a użycie jej dla celów przemysłu czy komunikacji — to perspektywa niemal raju na ziemi, wspaniałe możliwości stworzenia najszerszym warstwom dobrobytu o jakim dziś wprost marzyć nie można, to ustokrotnienie potęgi ramienia i myśli ludzkiej. O taką małą stawkę idzie gra.

Spojrzała na zegarek.

— Ale dla pana już najwyższy czas. Pan n i e powinien spóźnić się do Genewy. Tam czekają na pana.

Rozmowa praska rozszerzyła znaczenie horyzontu rozmyślań Zawojskiego. Miał już niejako naszkicowany teren rozgrywki gigantycznej — w której stawką było: szczęście ludzkości.

W Niemczech działała już w pełni najnowsza tajna broń niemiecka, nazywana przez satyryków V4. Były to... wdzięki kobiet niemieckich. Niemki zdobywały serca i portfele anglosaskie okupantów. Ba, nawet niektórzy polscy fascystowscy oficerowie ulegali również urokowi Bert na płaskich stopach i nawiązywali znajomości z „Holenderkami”, jak wstydliwie w tych kołach reakcji polskiej nazywano niemieckie przyjaciółeczki.

W dalszym ciągu odbywały się mecze między drużynami angloskimi i niemieckimi, a publiczność niemiecka coraz częściej wpadała na boiska i turbowała graczy anglosaskich, którzy odważyli się zwyciężać. To też władze okupacyjne wydały tajne instrukcje do wojskowych drużyn sportowych, aby w rozgrywkach z Niemcami unikały strzelania goli, gdyż to poniża godność własną i tak już dostatecznie poniżanych przez Polaków i innych Słowian — szlachetnych przedstawicieli rasy germańskiej.

Do więzień niemieckich zamykano Polaków, aby ukarać ich przykładnie za wywołanie wojny i nieustępliwość Polski w sprawie Gdańska. Po miastach niemieckich budowano bramy triumfalne na przyjęcie Niemców, opuszczających ziemie polskie.

Kobiety niemieckie dwójili się i trójli w akcji propagandowej wśród okupantów.

Powstawały legendy, jak naprzykład o tym, że w Berlinie zginął sobowót Hitlera spalony wraz z sobowótrem Ewy Braun na stosie, że prawdziwy Hitler ukrył się w Hiszpanii i w pewnej chwili ukaże się znowu na widowni, aby odbyć nowy „Partei-tag” w Norymberdze.

5.

W miejsce dawnych trustów i koncernów — powstały nowe. Na zachodzie Niemiec nie było mowy o nacjonalizacji kopalń czy wielkiego przemysłu.

Bocznono się na Francję, która popierała ruch separatystyczny w Nadrenii, ale licznono się z tym, że Francja nie otrzyma dostatecznego poparcia u swych sprzymierzeńców.

Niskie wypłaty kary na przestępców niemieckich dodawały otuchy hitlerowcom, którzy powstępowali w myśl instrukcji partyjnej, do stronniwta lewicowych i tam paraliżowali wpływy nielicznych demokratów niemieckich. Dowcipkowano, że w Norymberdze wymierzono oskarżonemu kary resztu z zawieszeniem za zakłócenie porządku publicznego.

Greta Stuhr znała dobrze cenę swoich wdzięków. Nie była to cena wygórowana, jak zresztą u wszystkich prawie kobiet niemieckich, które wiedziały, że obecnie w czasach powojennych olbrzymia przewaga ilościowa niewiast — sprawia, że raczej mężczyźni poszli w cenie. W czasie wojny oddała duże usługi wywiadowi niemieckiemu, znała doskonale język angielski i jako tancerka mogła łatwo znaleźć engagement w kraju, by znowu oddać usługi sprawie niemieckiej.

Spotkanie jej z dawnym jej przyjacielem z tajnej policji niemieckiej Hansem Winterem upewniło ją, że wracając znowu do bre, dawne czasy, gdy przedsiębiorcze dziewczę niemieckie miało przed sobą większe perspektywy poza oddawaniem żołnierom amerykańskim czy angielskim swych wdzięków za cenę kilku papierosów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Wesoła gromadka” uczy i bawi

Bilizanka, Kunicka, Mysłakowska, Wielowiejska. Nazwiska dobrze znane z radia i sceny stanowią gwarancję, że to co tutaj podadza do konsumpcji artystycznej, będzie pierwszorzędne w gatunku. Prócz tego program ujawnia przynależność teatru do Robot. Tow. Przyj. Dzieci. Jest to jedna z wielu agend R. T. P. D. Ona daje nadzór teatrowi, dba o kierunek ideowy i ponosi odpowiedzialność finansową, a co najważniejsze prowadzi teatr nie tylko pod względem artystycznym, ale i pod względem wychowawczym. Jednym z założeń jest tu przygotowanie kulturalnego widza dorosłego.

„Pragniemy wychowywać tak pod względem artystycznym jak i ideowym” — mówi mi jedna z reżyserów. Kilka dróg prowadzi do tego celu. Codziennie odbywają się przedstawienia zamknięte dla szkół. Raz tygodniowo, w niedzielę, przedstawienia otwarte. Ceny niskie — 10,— zł; duży odsetek dzieci szkolnych korzysta z teatru bezpłatnie. Chodzi o to, aby i najbardziej niezdolne dziecko trafiło do teatru i przedstawienie widziało. W przedstawieniu „Z biegiem Wisły” biorą udział wyłącznie dorośli i artyści zawodowi i narybek scenicznego, adepci niejednego studia teatralnego. Bohaterką przedstawienia jest srebrzysty cud — Wisła. Jej dorzecze zobrazowane jest w pieśni, tańcu, muzyce i w słowie recytowanym Kostiumy o wartościach muzealnych zarówno oryginalne (przepiękny kostium lubelski) jak i kopiowane, a kopiowane doskonale, ściśle według wzorów regionalnych. Teksty wybitnych poetów i prozaików polskich; muzyka ludowa i specjalnie komponowana. Tu słowa prawdziwego uznania dla Andy Kitchmana. Dobry pomysł — robocze kombinatory z szafirowe. Oryginalne połączenie teatru z kinem daje świetne rozwiązanie trudności zmian na terenu. Ekran ukazuje się i znika. Publiczności zdaje się, że płynie z biegiem Wisły w rytm często powtarzającej się pieśni flisaków.

„Miasta poznajmy i wioskę dołę.”
Patrzeć się uczmy i widzieć piękno wszędzie rozsiane dokoła nas” — zapowiada chór w pieśni na początku przedstawienia. Miło jest stwierdzić, że ta obietnica została dotrzymana. I spektakl spełnia swoje założenie niemal bezbłędnie.

Drugie przedstawienie Wesołej Gromadki — „Sierotka Marysia i krasnoludki” już zupełnie inaczej zostało pomyślane. Tu grają dzieci z krakowskich szkół powszechnych. Dzieci są zapraszane coraz to z innej szkoły w porozumieniu z nauczycielstwem. Sekrety reżyserskie Bilizanki sprawiają, że każde dziecko szybko przyswaja sobie rolę. Próby to zabawa, niczym w przedszkolu.



PSL I „STRONNICTWO KROWY”

W świetlicy ZEOK-u odbyło się ogólne zebranie pracowników. Zebranie zgalił członek PPS, inż. Jasicki. Mowca wskazał na historyczną wagę obecnego momentu. W chwili kiedy odbudowujemy nasze gospodarstwo, kiedy utrwalamy naszą demokrację, kiedy walczymy z ruiną przemysłu i rolnictwa, z naciskiem rodzimej i zagranicznej reakcji, kiedy każdy atom narodowej energii ma swoje przeznaczenie. — Polskie Stronnictwo Ludowe zamierza marnotrawić nasze siły na walkę wyborczą. Nie chcieliśmy tej walki, została nam narzucona. My tę walkę podejmujemy, my tę walkę musimy podjąć, grzech jej rozpętania obciąża nie nasze sumienie.

Ob. Jasicki udzielił głosu II sekretarzowi Komitetu Miejskiego PPR ob. Ligiezie.

Z upadkiem Berlina zakończyła się wojna, nie skończyła się przecież walka, która toczyła się na długo przed objęciem władzy przez Hitlera, i która toczy się nadal po jego upadku. Walka, którą obecnie toczymy, to odwieczna ludzkość znana walka o pokój, walka o demokrację, walka o właściwy ustrój gospodarczy, walka o człowieka.

Taką samą walkę zaczynaliśmy w 1918 roku. Jeśli ją przegraliśmy — to dlatego między innymi, że pewni osobnicy bezpodstawnie przywłaszczają sobie prawo przemawiania w imieniu chłopstwa, szukają drogi porozumienia z obszarnictwem i kapitalizmem, osłabiają ruch ludowy, osłabiają demokrację, torują drogę dla faszyzmu, drogę do Brześcia, Berezy i Września.

Nie był łatwy nasz start, kiedy teraz na nowo podjęliśmy naszą walkę. Brak pieniędzy, zniszczenie przemysłu i rolnictwa, brak surowców i żywności, terror NSZ-owski były naszymi potężnymi wrogami. Łamaliśmy się z nimi, pokonywaliśmy je. Pragnąc przyciągnąć do pracy, do pracy dla Polski, przeciw wszystkim ludzi dobrej woli, wierząc, że szczerze wyzyli się dawnych błędów i grzechów, dopuszczono do Rządu grupę Mikołajczyka. Nie wiele dało nam to porozumienie. Starymi wypróbowanymi metodami rozbito ruch chłopski, zaczęto uprawiać opozycję wszędzie, w Rządzie, w KRN-ie, w terenie Koroną „współpracy” była decyzja odmawiająca udziału w bloku wyborczym. Wbrew wszystkim naukom z historii, wbrew naszemu własnemu doświadczeniu, wbrew naszym najżywniejszym interesom PSL zamierza poważnie naród, zamierza go wewnętrznie rozdeścić.

Po odegraniu jednej sztuki dzieci rozstają się z teatrem na słodko, urządzają się dla nich przyjęcie i już na scenę nie powracają.

Tym samym unika się rozwijania w dzieciach manieri teatralnej, a szczerze trwale zamilowanie i zrozumienie pewnych założeń artystycznych. Dzieci, którym zbyt ciężko roztaczać się z przyjemnością grania, mają możliwość zapisania się do świetlicy krakowskiego radia, gdzie znajdują

ujście dla swych zamiłowań pod wzorowym kierownictwem sił fachowych. Do brania udziału w następnej sztuce zapraszana jest już inna szkoła. Tak poważnie rozumiane obowiązki artystyczne, pedagogiczne, społeczne, muszą spotkać się ze zrozumieniem czynników miarodajnych.

Teatrowi o takich założeniach należy się lokal stały, lokal własny.

Halina Kowalska

Co zyskujesz przez Pożyczkę Odbudowy

WARSZAWA, (PAP). W Dz. Ust. Nr. 2 poz. 11 został ogłoszony dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Artykuł 8 dekretu przyznaje subskrybentom pożyczki, którzy zadeklarowali i wpłacili na pożyczkę sumy, odpowiadające ich stanowi majątkowemu i dochodowi, prawo pierwszeństwa przy różnych kwalifikacjach z innymi osobami zainteresowanymi — w otrzymaniu: a) zamówień z publicznych przetargów na dostawy i roboty dla urzędów, przedsiębiorstw i innych instytucji państwowych i samorządowych w szczególności, jeżeli zamówienia są związane z odbudową kraju,

b) zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw transportowych oraz zakładów przemysłowych i handlowych,

c) przydziału środków transportowych, maszyn i lokali, potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstw. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, pierwszeństwo to służy we wszystkich dziedzinach, w których handel prywatny jest dopuszczony w charakterze koncesjonariusza.

W sprawach związanych z pożyczką należy zwracać się do Delegata Ministerstwa Skarbu dla spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju — Ministerstwo Skarbu — Warszawa, ul. Wileńska 2/4 — III piętro, pokój 318.

Egzaminy dla eksternów

Najbliższy termin egzaminów dla eksternów: ukończenia gimnazjum ogólno-kształcącego, egzaminu dojrzałości 2-letniego liceum ogólno-kształcącego oraz egzaminu dojrzałości w zakresie 8-klasowego gimnazjum dawnego typu, jak również wszelkich egzaminów uzupełniających — wyznaczono na czwartek 14 bm., godz. 15-ta. Podania o dopuszczenie do składania egzaminów należy wnieść do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie, Sienna 2, w terminie do 7 bm. Od dnia 11 bm. w Gimnazjum i Liceum II. im. św. Jacka w Krakowie, ul. Sienna 11, będą wywieszone spisy osób dopuszczonych do egzaminów, z podaniem szkoły, do której mają się zgłosić do egzaminu.

Nowy gmach politechniki warszawskiej

WARSZAWA PAP. Stowarzyszenie architektów R. P. rozpisало konkurs na gmach wydziału architektury politechniki warszawskiej. Ma on stać na terenie b. szpitala Ujazdowskiego i stworzyć całość kompozycyjną z zamkiem ujazdowskim. Dzielnica ta będzie miała charakter luźnej zabudowy z dużymi przestrzeniami parkowymi. Zabytkowy charakter zamku ujazdowskiego będzie zachowany przy odtworzeniu jego stanu z XVII wieku. W zamku tym znajdzie się przypuszczalnie Akademia Architektury, Instytut Wydawniczy i Zakład Architektury Polskiej. Przewiduje się 3 nagrody: I — 50.000 zł, II — 30.000 zł, III — 20.000 zł. Poza tym przewidziany jest zwrot kosztów po 2.500 zł dla autorów 20 prac stojących na odpowiednim poziomie. Termin składania prac upływa 30 kwietnia br.

Biurowie poselskie PPR

Biurowie poselskie posłów Polskiej Partii Robotniczej przy ul. Kleparz 4 na pierwszym piętrze, pokój Nr. 105, przyjmują i załatwiają wszelkie prośby, zażalenia, interwencje itp. w każdą środę i sobotę od godz. 10 do 12. Interesantów przyjmują posłowie: Julian Przyboś, Adam Polewka, Michał Drzewiecki oraz radny miejski dr Aleksander Siapa.

Uwaga Restauratorzy! Koncesjonowanie przedsiębiorstw gastronomicznych

WARSZAWA (PAP). W najbliższych dniach zacznie obowiązywać rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu w sprawie wykonania dekretu z dn. 30. XII. 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw gastronomicznych.

Przepisom powyższego rozporządzenia nie podlegają: stolówki i jadalnie, prowadzone przez urzędy, instytucje i spółdzielnie dla własnych pracowników i ich rodzin, biurowie kawy, herbaty i wina przy sklepach, handlujących takimi artykułami pod warunkiem, że nie wydają one do spożycia żadnych innych artykułów, otkiennic, posiadające własne warsztaty rzemieślnicze i sprzedające wyłącznie własne wyroby oraz punkty wyłącznie sprzedaży lemoniady lub mleka.

Osoby i instytucje, prowadzące przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego na zasadzie dotychczasowych przepisów, obowiązane są w ciągu 2-ech miesięcy, od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia, wnieść podania do właściwych terytorialnie starostw (referaty aprowizacji i handlu), a w miastach wydzielonych — do zarządów tych miast. Władze te, po zasięgnięciu opinii o pelencie u właściwej Rady Narodowej i miejscowego związku zawodowego pracowników branżowych, przedkładają akta sprawy wraz ze swoją opinią do urzędów wojewódzkich (wydziały aprowizacji i handlu). Właściwa władza do orzekania w tych sprawach jest: w I-iej instancji — Urzędy Wojewódzkie (wydziały aprowizacji i handlu), w II-iej instancji — Ministerstwo Aprowizacji i Handlu. Do opiniowania podań o koncesje na przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego już istniejące na zasadzie dotychczasowych przepisów, wojewodowie powołują komisje opiniujące w składzie: a) delegata Urzędu Wojewódzkiego jako przewodniczącego, b) przedstawiciela Krajowej Rady Narodowej, c) przedstawiciela Komisji Okręgowej Zw. Zawodowych, d) przedstawiciela okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. do opiniowania podań spółdzielni, e) przedstawiciela właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej — do opiniowania podań spółek i osób prywatnych. Rozporządzenie ustala poza tym warunki techniczne, jakim winno odpowiadać koncesjonowane przedsiębiorstwo przemysłu gastronomicznego, jego znaczenie na zewnątrz oraz warunki uzyskania koncesji.

Dalszy przydział paczek UNRRA

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego komunikuje, że zakłady pracy objęte zaopatrzeniem zagwarantowanym, które do dnia 9 bm. nie przedłożyły list płacy, utraciły prawo do uzyskania przydziału paczek UNRRA w głównej komisji rozdzielczej.

W dniach od 15—21 wydawane będą indywidualnie paczki UNRRA dla posiadaczy kart kat. I objętych zaopatrzeniem zagwarantowanym. Rozdział paczek dla tej kategorii osób uprawnionych, które dotychczas takich paczek nie otrzymały, przeprowadzą komisje: I. komisja przy urzędzie obwodowym II, Zielona 1 dla osób zamieszkałych na terenie I i II obwodu; II. komisja przy urzędzie obwodowym III, Pilsudskiego 29, dla obwodów III i III/1; III. komisja przy urzędzie obwodowym IV, Lubelska 21, dla obwodów IV i VII; IV. komisja przy urzędzie obwodowym V, Rakowicka 1, dla obwodu V, V/1 i VIII; V. komisja przy urzędzie obwodowym VI, Rynek Podgórski 1, dla obwodów VI, VI/1, VI/2, IX i X.

Komisji przedłożyć należy: kartę żywnościową kat. I, z miesiąca lutego pobraną na terenie miasta Krakowa i dowód uprawniający do otrzy-

mania karty żywnościowej kat. I. Kolejność wydawania asygnat podana będzie na tablicy urzędowej w lokalach komisji.

Osoby pobierające z dwóch źródeł paczki UNRRA będą pociągnięte do surowej odpowiedzialności karnej.

Badanie zbrodni niemieckich

KRAKÓW (PAP). Krakowska Komisja Specjalna dla badań zbrodni niemieckich przygotowuje materiały dla mającej się odbyć z końcem bm. w Warszawie wielkiej wystawy dokumentów martyrologii polskiej. Komisja Krakowska zebrala dotychczas wielką ilość materiałów dokumentalnych i eksponatów, dotyczących obozów koncentracyjnych, przede wszystkim zaś obozu oświęcimskiego, jak również materiał dokumentalny, dotyczący straceń publicznych, dokonywanych przez okupanta na terenie Krakowa i najbliższych okolic.

Kultura i Sztuka

Rosjanie czytają polskich autorów

MOSKWA, (PAP). W roku 1946 Wydawnictwo Literatury Artystycznej wydaje 10 tomów literatury polskiej w przekładzie rosyjskim, w ogólnym nakładzie 255.000 egzemplarzy. Będą to: dzieła wybrane Mickiewicza (25.000 egzemplarzy), tom poezji wybranych Słowackiego (25.000 egz.), „Ludzie bezdomni” Żeromskiego (30.000 egz.), opowiadania Konopnickiej (25.000 egz.), zbiór poezji Tuwima (10.000 egz.), dwa tomy „Utworów” Orzeszkowej (50.000 egz.), „Lalka” Prusa (30.000 egz.), „Kryżacy” Sienkiewicza (30.000 egz.) oraz zbiór nowel polskich z XIX i XX wieku (30.000 egz.). W r. b. ukaże się poza tym antologia współczesnej poezji polskiej.

W latach 1946—1948 wydane będą 4 tomy dzieł Mickiewicza i 2 tomy dzieł Słowackiego (w nakł. 50.000 egzemplarzy) oraz powieści polskich autorów współczesnych: „Noce i dni” Dąbrowskiej (25.000 egz.), „Jadą wozy z cegłą” Boguszewskiej i Kornackiego (25.000 egz.), tom opowiadań Iwaszkiewicza (25.000 egz.), „Sidla” Kruczkowskiego (25.000 egz.), „Opowiadania” Nałkowskiej (20.000 egz.) i in.

Nowe sztuki polskie

WARSZAWA, (PAP). Komisja Repertuarowa przy Departamencie Teatralnym Ministerstwa Kultury i Sztuki zakwalifikowała do wystawienia następujące sztuki: B. Pełpowskiego „Droga do switu”; „Wyrok”; Marii Dębrowskiej „Stanisław i Bogumił”; Bratnego — „Andrzej”; Ostrowskiego — „Powrót do domu”; K. Goldy — „Zdrój”; J. Brzozy — „Stary dzwon”; T. Brzezi i Długosza — „Zamach”; Mrozowicz-Szczepkowskiej — „Powrót”; N. Khuen-Kryk — „Peterle Powisnoga”; R. Brandstaetter — „Powrót syna marnotrawnego”; M. Skowronskiej-Feldmanowej — „Tadeusz i Ludwika” (Sztuka o Kościuszcze).

B. więźniowie piszą...

RADOM, (PAP). Instytut Naukowo-Społeczny Sekcja Dokumentarna w Radomiu, pragnąc zgromadzić jak najwięcej bezpośrednich danych, dotyczących niemieckich obozów koncentracyjnych, ogłosił w lutym 1945 r. konkurs na pracę dokumentarną o tych obozach.

Sąd Konkursowy przyznał I nagrodę w kwocie 5.000 zł. autorowi pracy pt. „System K. L.”, Józefowi Andrzejowi Kamińskiemu, b. więźniowi obozów koncentracyjnych w Gross-Rosen, Brzegu n. Odry i w Litomierzycach, obecnie studentowi prawa Uniwersytetu Poznańskiego. II nagrodę w kwocie 2.000 zł. przyznano autorce pracy p. t. „Poznaj Niemców” Irenie Szydłowskiej, b. więźniowi obozów koncentracyjnych w Ravensbrück i Neubrandenburg.

Ponadto wyróżniono prace: Zygmunta Narlocha, b. więźnia obozów koncentracyjnych w Stuttgocie i Mauthausen p. t. „Niemieckie obozy koncentracyjne” oraz Wandy Grochowskiej, b. więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu p. t. „Kobiety obozu koncentracyjnego F. K. L.”

Komunikaty

JOANNA MIRSKA (Święcicka) laureatka Międzynarodowego Konkursu PrimaDonn Operowych, udziela lekcji śpiewu solowego oraz ustawia głosy systemem ułatwionym, metodą włoską, ze ścisłym uwzględnieniem cech indywidualnych śpiewaka. Zgłoszenia: Kraków, ul. Jasna 8, m. 6, I p., godz. 5—6 po poł.

POLSKA YMCA rozpoczyna kurs stenografii elementarnej i skróconej, kurs języka angielskiego w dniu 15 bm. oraz kurs ćwiczenia w biegłości stenografowania w dniu 14 bm. Stałe kursy pisanja na maszynie. Zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8, tel. 551-10, od godz. 8—20.

EMERYCY WOJSKOWI Wzajemny Związek Emerytów Wojskowych i Wdów w Krakowie urządza we wtorki i piątki w gmachu Kasy Wojskowej, ul. Zyblikiewicza 1, I p., w godz. od 16—18. Związek wydaje: zaświadczenia na bonifikatę na wodę, 50 proc. zniżki do teatru, legitymacje członkowskie, statuty, wyjaśnienia w sprawie 50 proc. zniżki kolejowej i inne.

Co grają gdzieindziej

TORUŃ. Teatr Ziemi Pomorskiej: Jarosława Iwaszkiewicza „Stara cegielnia”. Sztuka osnuta jest na tle bohaterstwa proletariatu podwarszawskiego w okresie okupacji.

LUBLIN. Teatr Centr. Domu Żołnierza w Lublinie: Karola Dickensa „Świerszcz za kominem” w wykonaniu żołnierskiej zespołu artystycznego.

WROCŁAW. W Karłowicach teatr kukiełkowy z Włocławka.

KRAKÓW. Teatr Kameralny TUR przygotowuje Moliera „Chory z urojenia”, Dickensa „Świerszcz za kominem”, R. Rollanda „Gra miłości i śmierci”.

RZESZÓW. Teatr Ziemi Rzeszowskiej: Słowackiego „Małepa”.

LUBLIN. Teatr Miejski: komedia de Fleursa i Croissela „Powrót z wojny”.

CZĘSTOCHOWA. Teatr Miejski: Tadeusza Rittnera „Głupi Jakub”.

PULAWY. Teatr Klubu Inteligencji w Puławach: „Ptak” Szaniawskiego i „Roxa”.

JAROSŁAW. Teatr Miejski im. M. Bałuckiego: „Mąż z grzechami”.

H. Ligieza



Renega...gatek przed sądem

BĘDZIN PAP. Specjalny Sąd Karny w Będzinie skazał renegata Franciszka Siekierę, członka SA w okresie okupacji, na karę śmierci za branie czynnego udziału w wysiedlaniu Polaków, współudział w aresztowaniu i zesłaniu do Oświęcimia 2 osób i brutalne traktowanie Polaków.

Współpracował i... dorobił się!

POZNAN PAP. Przed Specjalnym Sądem karnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej stanął Walenty Wachowiak, oskarżony o denuncjowanie w gestapo Polaków. Sąd skazał Wachowiaka na 15 lat więzienia.

Za mleko i jajka — więzienna kitajka

LUBLIN PAP. Z polecenia Specjalnej Komisji do Walki z Nadużyciami został osadzony w więzieniu pracownik oddziału „Społem” w Lublinie Władysław Bubicz, kierownik oddziału jajczarsko-mleczarskiego, oskarżony o nadużycia. Sprawa Bubicza została przekazana do rozpatrzenia Sądowi Doraźnemu.

Sięgał po cudze — dostanie za swoje!

TORUŃ PAP. Referent dostaw rzeczowych gminy Reignic, pow. toruńskiego Kazimierz Jaworski nie odstawił na miejsce zsypu jednej tony jęczmienia i jednej tony mieszanki. Zboże to sprzedał Jaworski za 19 tys. zł. Sprawa niesumiennego referenta dostaw rzeczowych rozpatrywana będzie w trybie doraźnym przez Sąd Okręgowy w Toruniu.

Posiedzi sobie 15 lat...

KRAKÓW (PAP). Przed Sądem Wojskowym P. K. P. w Krakowie stanął rejonowy komendant S. O. K. w Tarnowie Wojnarowicz. Oskarżony w czasie od kwietnia do czerwca 1945 przeprowadzał samowolne rewizje u osób powracających z Niemiec i repatriantów, zabierając im przedmioty wartościowe, odzież i biżuterię. Sąd, biorąc pod uwagę wysokie napięcie złej woli u oskarżonego, czynnik szkodnictwa społecznego, oraz demoralizujący wpływ, wywierany na podwładnych, skazał Wojnarowicza na karę śmierci z zamianą wyroku na mocy amnestii na 15 lat więzienia.



W Berlinie ogłoszono wyjaśnienie, dotyczące kwestii przydziału mieszkań. W myśl tego wyjaśnienia pierwszeństwo w uzyskaniu mieszkań będą miały osoby, które walczyły przeciwko narodowemu socjalizmowi, albo które były przez narodowych socjalistów prześladowane.

Dzienniki omawiają reorganizację wewnętrzną, jaką przechodzi Izba Reprezentantów w Waszyngtonie. M. in. dzienniki zaznaczają, iż pensja 10.000 dolarów rocznie, jaką pobiera senator, nie jest zbyt wysoka, jeśli się uwzględni duży podatek, potrącany z tego honorarium oraz fakt, iż członek Izby Reprezentantów musi prowadzić dwa gospodarstwa domowe: jedno w Waszyngtonie, a drugie w swoim okręgu wyborczym. Według nowych propozycji, każdy senator ma mieć do dyspozycji asystenta, który by załatwiał wszelkie czynności techniczne.

„New York Times” podaje drugą mowę Churchilla, wygłoszoną w dniu wczorajszym w Richmond w stanie Wirginia oraz zamieszcza artykuł, dotyczący stanowiska Francji w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Francja nie chce udzielić swej zgody na rozszerzenie niemieckiego zarządu centralnego. Dziennik zamieszcza obszerny wyjątek z listów, jakie wymienili w tej sprawie między sobą francuski minister spraw zagranicznych Bidault i amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes. Minister spraw zagranicznych Byrnes na propozycję francuskie nie udzielił jeszcze dotychczas oficjalnej odpowiedzi.

Minister Byrnes oświadczył, iż jest rzeczą konieczną, aby członkowie mocarstw współpracowały zgodnie w sprawie załatwienia spraw centralnego zarządu niemieckiego. Dziennik podkreśla, iż minister Byrnes w zasadzie skłonny jest przyjąć propozycję francuskie. Rząd francuski zycz sobie uzgodnienia stanowiska czterech mocarstw w sprawie Nadrenii i Zagłębia Ruhry zanim będzie załatwiona sprawa zarządu centralnego Niemiec.

„New York Tribune” zamieszcza obszernie streszczenie mowy Churchilla, wygłoszonej wczoraj w Richmond, podkreślając, iż były premier Churchill w mowie tej wskazywał na trudność, jakie łączy Anglię i Amerykę, w mniejszym natomiast stopniu akcentował niebezpieczeństwo, jakieby zagroziło obu państwom. B. premier Churchill w swej drugiej mowie nie wysuwał całkiem dobitnie swojego wniosku w kierunku utworzenia wojskowego sojuszu anglo-amerykańskiego.

Również „New York Times” w sprawie tej podkreśla, iż utworzenie sojuszu brytyjsko-amerykańskiego w myśl wniosku Churchilla, mogłoby mieć nieznaczny wpływ na prace Organizacji Narodów Zjednoczonych.



WSPOMNIENIE O BRONKU CZECHU

Zakopanó — znów iskrzy się w marcowym słońcu śnieg — pod Krokwią tłumy wpatrzonych w górę czekają — jest, mocne odbicie i niczym wyrzucony pocisk ciemna sylwetka skoczka szybuje w mroźnym powietrzu.

Skacz... jeden, drugi, dziesiąty — dobrze znane sylwetki, znane nazwiska, znane barwy klubowe. A niezmordowany megalomanię wtarza — skacze Stanisław Maruszak, skacze Orlewicz, skacze... Czekam — w pewnej chwili zdaje mi się, że przez tubę głośnika usłyszę jak dawniej słowa skacze Bronisław Czech — Niestety, daremne nadzieje, z ośnieżonego proggu skoczni już nigdy nie oderwie się smukła jego postać, już nigdy burzą oklasków nie powita go zebrany pod skocznia tłum.

Właściwie, wszystko prawie jak dawniej, tak samo grzeje słońce tatrzańskie przedwiośnia, tak samo łopoczą na wietrze białoczerwone flagi, tak samo śmieją się radością swych 20 lat twarze młodych dziewcząt. Tylko brak jest Bronka.

Oświęcim, druga połowa czerwca 1940 r. Wśród przybyłych z pierwszym transportem Zakopianczyków, bez trudności odnajduje Bronka — nie wiele się zmienił, może w kusym obozowym pasiaku, w okrągłej czapce na głowie wydawał mi się mniejszy nieco, może w oczach miał jakiś wyraz znużenia, ruchy bardziej ociężałe. Nie mówił wiele, w morderczym trudzie codziennego dnia rozpoczął, jak każdy więzień, walkę o życie. A ciężka ona była — miały dni w których brak było czasu na zamienienie kilku nawet słów. — Miały tygodnie, miesiące; Bronkowi zwycięsko wychodził z walki o życie. Czasem gdy po wieczornym apelu znalazłem wolną chwilę, szedłem do niego. Rozmawialiśmy o przeszłości — wspominali — Bronkowi rozkręcał się, ożywały się jego oczy, pokazywał mi rzeźbione przez siebie drobniaki. Wiesz, mam teraz pracę pod dachem. Ty wiesz co to znaczy, może jakoś przetrzymam, to piekło, praca pod dachem była ideałem każdego więźnia, noszącego cały dzień cegły, lub kopiać w wilgotnej, gliniastej ziemi. Bronkowi miał pracę pod dachem, mógł już nawet podzielić się ze swymi, dodatkowo zarobił na miskę zupy lub kawałek ciemnego chleba.

Nadeszła zima, pobliskie pasmo Beskidów

Zabronić Niemcom uprawiania sportu

BYDGOSZCZ PAP. Na ogólnopolskim zjeździe organizacyjnym związku pracowników WF i sportu w Bydgoszczy postanowiono skierować do prezydium KRN wniosek o zgłoszenie zdecydowanego sprzeciwu wobec uprawiania przez Niemców na terenie Rzeszy wszystkich bez wyjątku gałęzi sportu. Mieszkańcy Pomorza wiedzą z doświadczenia, że każde niemieckie boisko to zbrojownia. Niewinny z pozoru niemiecki klub sportowy w Grudziądzu okazał się swego czasu centralą szpiegowską szpiegostwa hitlerowskiego na Pomorzu i bazą wszelkiego rodzaju akcji dywersyjnej.

Czortek i Kolczyński w Gliwicach

WARSZAWA PAP. Jak wiadomo, w dniu 10 marca w Katowicach odbędzie się mecz Słowacja—Gliwice. Zespół gliwicki będzie wzmocniony zaproszonymi z Warszawy pięściarzami Czortkiem i Kolczyńskim.

Nowy klub KS ZWM „Zryw” w Krakowie

KRAKÓW PAP. Związek Walki Młodych w Krakowie, Zarząd Miejski, zawiadamia wszystkich członków i sympatyków o powstaniu klubu sportowego Związku Walki Młodych pod nazwą KS ZWM „Zryw”.

Sekretariat Związku Walki Młodych, Al. Słowackiego 48, przyjmuje wpisy członków do istniejących sekcji: piłkarskiej, bokserskiej i pingpongowej, codziennie od godz. 12-tej.

Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w każdy poniedziałek, w środę i piątek od godz. 12-tej.

Trenerem sekcji bokserskiej jest kol. Gajewski, uczeń b. wicemistrza Europy Polusa.

Treningi sekcji pływaków odbywają się w każdą środę od godz. 20—21 i w niedzielę o godz. 2—10-tej w lokalu pływalni YMCA.

Trenerem sekcji pływaków jest kol. Bobrowski byłym wicemistrzyni Polski.

Pięściarze czeszy w Poznaniu

POZNAN PAP. Poznańska „Warta” rozegra w dniu 24 marca rewanżowe spotkanie z kilkakrotnym drużynowym mistrzem Czechosłowacji SK „Aso”, Olomuniec. Mistrz czeski zapowiedział swój przyjazd w najsilniejszym składzie, który począwszy od wagi muszej do ciężkiej wygląda następująco: Stehlik, Drahan, Navratil, Nedvad, Kostka, Skudrik, Rysavy i Gahaj.

Zawody narciarskie w Zakopanem

ZAKOPANE PAP. W dniu 17 marca br. Polskie Koleje Linowe urządziły zawody narciarskie dla uczczenia 10-lecia uruchomienia pierwszej kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Udział w zawodach wezmą drużyny najlepszych zjazdowców węgierskich.

tonęło w śnieżnej biele. Jasne oczy Bronka nabierały blasku — patrzył przez oszromaną siatkę drutów, na góry — zatapiał wzrok w przestrzeń, tam gdzie było jego ukochane Zakopane pod srebrzystą ścianą Tat. Odgadywałem jego myśli wtedy. — „Bronk — mówiłem — ładny śnieg, ile tak, może być na Kasprowym, chyba ze 2 metry — więcej chyba — odpowiadał i patrzył dalej”.

„Bronk, nie martwmy się, przecież chyba kiedyś się to wszystko skończy, a wtedy odbijemy sobie za wszystko”.

Skończyło się jak koszmarny sen, przemienęły krwawe lata cierpienia. Dziś jak dawniej, znów białoczerwone flagi kłócą się z wiatrem, znów śmieją się ludzie do śniegu, do słońca.

Bronk nie doczekał — płynął rok za rokiem za drutami Oświęcimia, a „to” jakoś nie chciało się skończyć. Oświęcimski obóz chłonał setki ofiar dziennie, piece krematorium nie próżnowały ani chwili, a upragniona wolność nie nadchodziła. Bronkowi zaczął chorować; jego nadwyrężone sportem wyczerpane do ostatnich granic przeżyciami obozowymi serce, coraz nierówniej zaczynało bić. „Bronk, musisz się położyć” — mówili mu najbliżsi — „wyleczysz się i wszystko będzie dobrze”. Wreszcie zdecydował się.

W ostatniej sali po lewej stronie bloku 20 leżał chory Bronk; koledzy nie zapomnieli o nim i w tym najkrytyczniejszym dla niego momencie. I choć ciężkie było życie w obozie, robiono dla Bronka wszystko, robili wszystko koledzy-lekarze, z narażeniem życia starano się o potrzebne leki, przynoszono odjęte niejednokrotnie od własnych ust odpowiednie pokarmy.

Niestety próżne były wysiłki — zamknęły się jasne oczy Bronka w mroku obozowej izby szpitalnej, nie doczekawszy możliwości oglądania wolności. Nie było wieńców, ni mów, nie było trumny nawet; wraz z dziesiątkiem innych zabrała go nocą niemiecka ciężarówka i powiozła do krematorium. Dziś Zakopane przeżywa dni poświęcone jego pamięci — pamięci Bronisława Czecha, dobrego Polaka, szczerego kolegi i świetnego narciarza.

M. T.

Boks w Londynie

LONDYN PAP. W Londynie odbyło się spotkanie pięściarskie między brytyjskim bokserem w wadze średniej Eric Boen i Francuzem Maurice Quezmann. Mecz miał przebieg niezwykle dramatyczny. Zakończył się zwycięstwem Anglika w 8-ej rundzie przez k. o. Do 6-ej rundy Francuz miał wysoką przewagę punktową i Boen był prawie „wykończony”. W 7-ej rundzie Anglik łapie „drugi oddech” i walczy coraz lepiej, wreszcie w 8-ej rundzie celnym i silnym ciosem nokautuje przeciwnika. Po „wyliczeniu” Francuz był jeszcze nieprzytomny.

Niedzielne popołudniowe imprezy sportowe w Krakowie

Piłka nożna, godz. 15.30: Krowodrza—Cracovia, boisko Wistły.

Boks, godz. 17: T. S. Mysłowice—T. S. Wisła, rotunda II-go Domu Akademickiego.

Zapasy, godz. 16: Kolejowy K. S. (Poznań)—R. K. S. Legia, sala OKZZ, Rynek Gł. 34.

Pływanie, godz. 16: Zawody międzyuczelniane szkół wyższych w pływaniu, pływalnia YMCA.

Bogaty program sportowy pięściarzy śląskich

KATOWICE PAP. Pięściarze śląscy projektują rozegranie kilku ciekawych spotkań międzynarodowych. Kilka dni po spotkaniu ze Słowacją w Katowicach, reprezentacyjna ósemka Katowic wyjeżdża do Czechosłowacji, gdzie spotka się z zespołem Prazi. Pięściarze śląscy wyjeżdżają do Czechosłowacji w składzie identycznym, w jakim walczyli ze Słowacją. Ponadto Śląski OZB przewiduje spotkanie ze Szwajcarią, Szwecją, Anglią i ZSRR.

Piłkarze chorzowskiego AKS w Czechosłowacji

CHORZÓW PAP. Piłkarze chorzowskiego Amatorskiego KS wyjechali ostatnio do Czechosłowacji gdzie rozegrają trzy spotkania. Pierwszym przeciwnikiem w dniu 10 marca rb śląskiej drużyny będzie ligowy zespół SK Prostějov.

Karpień (Wisła) zwycięża w biegu narciarskim na 18 km

W trzecim dniu zawodów narciarskich w Zakopanem, w ramach konkurencji o memoriał sp. Bronisława Czecha rozegrany został bieg na 18 km.

Start i meta biegu znajdowały się na Kalatówkach. Na ogólną liczbę 33 startujących zawodników, bieg ukończyło 30. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

1) Karpień Tadeusz (Wisła) 1,25,07; 2) Dziedzic Stefan (HKN Zakopane) 1,27,06; 3) Orlewicz Marian 1,27,41; 4) Gasienica-Samek (Wisła) 1,34,27; 5) Stopka Mieczysław (SNPTT Zakopane); 6) Szumański (OMTUR); 7) Clap-tak-Gasienica (SNPTT Zakopane); 8) Kędryna Czesław (Sokol Zakopane); 9) Broda Władysław (Cieszyn); 10) Uśbaniak Jakub (KS Szczęk).

W niedzielę na zakończenie zawodów odbędzie się na Karpniu konkurs skoków do biegu złożonego oraz konkurs skoków otwarty.

Co, gdzie i kiedy

Teatru

MIĘSKI, im. J. SŁOWACKIEGO — godz. 15: „Skiz” G. Zapolskiej, z udziałem Mieczysława Cwiklińskiego. Godz. 18: „Zamach”, sztuka T. Brezy i St. Dygala.

STARY TEATR — Duża sala: godz. 15: „Nieboszczyk Pan Pk” — godz. 18.15: „Jajko Kolumba” St. Flukowskiego. — Mała sala: godz. 15.15: „Rory” z D. Szafarską; godz. 18.30: „Jason” A. M. Swinarskiego.

POWSZECHNY, im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO (Lubicz 48) — godz. 15.15: „Dwa Teatry” z K. Adwentowiczem (przedstawienie specjalne dla studentów U. J. — stałe passe-partout i znaki nieważne). Godz. 18.15: „Dwa Teatry” z K. Adwentowiczem (przedstawienie otwarte).

KAMERALNY TUR-u (św. Jana 6) — godz. 15.30 i 18.30: „Muzyka na ulicy” — komedia P. Szurka, z muzyką A. Lenczowskiego.

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 15 i 18: „Wojna z Babami” — kłotechwiła St. Turskiego. (c. d. „Krowoderskich Zuchów”).

„GROTESKA” (Skarbowa 2) — Recital taneczny Danury Kwapiszewskiej. Początek o godz. 18.

„WESOŁA GROMADKA” (kino Scala) — „Z biegiem Wistły” (przedstawienie otwarte).

„SCALA” — godz. 20: Wielka rewia pt. „Witamy wiośnię”, staraniem Pow. Kola Tow. Przyjaciół Żołnierza w Krakowie. W wykonaniu art. scen. polskich.

Imprezy

IMPREZA NA RZECZ LUDU MAZURSKIEGO — sala Społem, ul. św. Tomasza 43. Początek o godz. 15.30.

GOSPODA AKTORÓW (Dunajewskiego 4) — Wieczór pt. „Zabawa wre” — gra orkiestra W. Wilkosa na wesolo. Feliks Szczepański śpiewa piosenki partyzanckie i repertuar humor. Maciej Maciejewski śpiewa piosenki sentymentalne. Orkiestra gra do godz. 24.

JEDNA Z PIERWSZYCH TANCEREK POLSKI, Danuta Kwapiszewska, która zdobyła sobie niełatwe uznanie Krakowa kreacjami tej młody co „Kot w butach” i „Robotnica w przedziałni” — Urzynamy w dniu dzisiejszym, 10 bm., na scenie teatru „Groteska” w wielkim i bogatym recitalu.

Wystawy

WYSTAWA POŚMIERTNA DZIEŁ J. PANKIEWICZA I A. MAJCHRA, oraz obrazów St. Brzozowskiego i J. Książka — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4. Codziennie od godz. 10—16.

WIELKA WYSTAWA pl. „MOSKWA — STOLICA ZSRR” — w lokalu Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej (Baltorego 14) od godz. 10—16. Wstęp 5 zł, wycieczki 2 zł, wojskowi: bezpłatnie.

Koncerty

POLSKA YMCA (Krowoderska 8) — Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka (w przerwie rozdanie nagród Konkursu Dziennikarskiego) początek o godz. 18.

A. SZLEMINSKA śpiewa w „Orionie” (św. Anny 2) w niedzielę 10 marca o godz. 18-tej. Najpiękniejsze walece i pieśni. Orkiestra Freda Relima. Upraszają się o wcześniejsze zamawianie stolików, (tel. 582-21).

Kina

SWIT: „Cztery serca”.

WARSZAWA: „Norymberga”.

UCIECHA: „Rena”.

SCALA I WANDA: „Jeden z naszych samolotów zaginął”.

GDANSK: „Porzucona”.

APOLLO I SZUKA: „Czy Lucyna to dziewczyna”.

WOLNOŚĆ: „Wielki walec”.

Początek programów o godz. 15, 17, 19 kina „Scala”, „Sztuka”, „Wolność” godz. 14.30, 16.30, 18.30.

DYŻURY APTEK: Rynek Gł. 42, Kalwaryjska 27, Starowisna 77, Krakowska 9, Grodzka 37, Mogińska 16, Łobzowska 20, Długa 88, Senatorska 5, Mikołajska 4.

ZEBRANIA DYSKUSyjne CZŁONKÓW STRONNICTWA LUDOWEGO odbywają się każdej niedzieli, w godz. od 10—12, w salach przy ul. św. Anny 2, II. p. Legitymacje członkowskie na rok 1946 wydaje Sekretariat Kola w dniu powszednim od godz. 10—14.

KURS JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO „ESPERANTO” rozpoczyna się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 19, w domu OKZZ, Rynek Gł. 34, of. lewa, III p.

KOŁO KSIĘGOWYCH Zw. Zaw. Prac. Umysł. w Krakowie zawiadamia swych członków, że wieczory dyskusyjne odbywają się w każdy wtorek od godz. 19, w lokalu przy ul. Wiśniej 8, I. p. W tychże dniach udziela Koło porad z zakresu księgowości, godz. od 18—19.

PRZYCHODNIA PEDOLOGICZNA U. J. (ul. Piłsudskiego 13, III. p.) jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15—17. Zajęci w przychodni pedagog, psycholog i lekarz udzielają rodzicom i wychowawcom bezpłatnie porad we wszelkiego rodzaju trudnościach wychowawczych na terenie domu i szkoły.

II. KURS NOWOCZESNEJ HODOWLI PIECZAREK rozpocznie się 15 marca w gmachu Izby Rolniczej w Krakowie, pl. Szczepański 8. Kurs potrwa 8 dni i obejmuje hodowlę systemu francuskiego — również na wolnym powietrzu. Opłata zł. 500, dla organiz. społ. i związków znaczne ulgi. Pomoc w organizowaniu hodowli i nabywaniu grzybn (zarodków). Informacje i zapisy w Związku Ogrodników, ul. Floriańska 53, I p., w godz. 10—12.

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWcze urządza dziś 10 bm., o godz. 16.30 dla swych członków herbatkę w lokalu PTK, ul. Grodzka 64, podczas której G. Czech wyświeci własne kolorowe zdjęcia fotogr. krajozawców i zabytków Krakowa.

RADIO

na 11 marca 1946

(poniedziałek)

Godz. 6: Pieśń poranna, muzyka z płyt. 6.15: Poranne rozmowy ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy — nowi ludzie” przeprowadzi A. Polewka. 6.30: Muzyka lekka z płyt. 6.45: Dziennik poranny. 7: Program na dzień bieżący. 7.05: Gimnastyka poranna. 7.15: Muzyka lekka (płyty). 7.45: Najważniejsze wiadomości dziennika porannego. 7.50: Muzyka lekka z płyt. 8.05: Program na dzień bieżący. 8.10: Muzyka lekka z płyt. 11.30: Kronika krakowska 11.40: Muzyka kameralna z płyt. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: „Na Ziemiach Odzyskanych”. 12.20: Utwory skrzypcowe. 12.40: Z życia Narodów Słowiańskich. 12.50: Pogadanka sportowa. 12.55: Dziennik południowy. 14.30: Informacje. 14.40: Muzyka operetkowa z płyt. 15: Artykuł Budziwoja pt. „Wczasy robotnicze w Zakopanem”. 15.10: Przegląd sportowy. 15.20: Audycja rozrywkowa w wyk. kwartetu „Ich czworo”. 15.45: Odpowiadamy na listy. 16: Audycja dla dzieci starszych. 16.20: Recital śpiewaczy. 16.40: Audycja dla młodzieży. 16.55: Kwadrans poetycki. 17.10: Koncert muzyki lekkiej 17.55: Audycja wojskowa. 18.10: Reportaż dźwiękowy. 18.25: „W świecie o Polsce”. 18.30: Nauka przed mikrofonem. 19: Pierwsza audycja z cyklu „Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich”. W programie utwory R. Palestra. 19.30: Dziennik wieczorny. 20: Koncert Małej Orkiestry P. R. 20.45: „W pracowni Zbigniewa Pronaszk”. 21: Kącik ZWM. 21.10: Utwory Henri Vioutemps w wyk. Niny Stokowskiej (skrzypce). Komentarz słowny w oprac. M. Krzyńskiego. 21.30: Przegląd teatralny Z. Leśnodorskiego. 21.55: Program lokalny na dzień następny. 22: Audycja rozrywkowa. 22.30: Koncert żywcem. 23: Ostatnie wiadomości radiowe. 23.55: Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 23.30 Hymn.

WYWIAD Z WICEPREZESEM SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej obraduje. Celem zapoznania naszych Czytelników z organizacją Z. S. Ch. zamieszczamy wywiad z wiceprezesa Zarządu Głównego Z. S. Ch. ob. Fedekim.

— Jakie są podstawowe zadania Związku Samopomocy Chłopskiej?

— Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja jednocząca wszystkich chłopów, a szczególnie bezrolnych, małorolnych i średniorolnych ma na celu przebudowę gospodarczą wsi polskiej, osiągnięcie dobrobytu chłopów poprzez naprawienie dotychczasowej jego krzywdy społecznej i podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi. Organizacja nasza wyrosła z reformy rolnej, która dała ziemię masom chłopskim, pozbawionym tej ziemi lub posiadającym ją w niedostatecznej ilości. To dążenie do wyrównania krzywdy społecznej stanowi najistotniejszą różnicę między ZSCh a przedwojennymi kółkami rolniczymi, które obejmowały zaledwie część wsi i, mając podejście tylko fachowe, usiłowały podnieść kulturę rolną kraju bez rozwiązania kwestii społecznej. Praca, którą wybrał się, prowadzi do podniesienia dobrobytu całej wsi, a nie tylko jej części.

Związek Samopomocy Chłopskiej dąży do utrzymania jak najściślejszego sojuszu między ludnością pracującą wsi i miast. Przeprowadzenie reformy rolnej i pokonanie oporu warstw obszarnczych stało się możliwym tylko dzięki temu sojuszowi i tylko w oparciu o niego może być zrealizowany dalszy etap przebudowy wsi. Ogólne podniesienie gospodarki kraju, rozwój przemysłu i produkcji rolnej, wzrost wydajności pracy, rozszerzenie bazy żywnościowej na wsi przyczyni się do dźwignięcia gospodarczego wsi do podniesienia stopy życiowej w całym kraju. Między chłopem a robotnikiem istnieje współzależność gospodarcza i ta współzależność jest brana pod uwagę w działalności Samopomocy Chłopskiej.

— Jakie są dotychczasowe osiągnięcia Związku?

Ponieważ Związek nie jest organizacją gospodarczą, lecz stowarzyszeniem o charakterze zawodowym realizuje on swe zadania społeczno-gospodarcze poprzez organizowanie własnego ruchu spółdzielczego. Podstawowymi komórkami ruchu są spółdzielnie gminne ZSCh. Zasadniczą ich cechą, odróżniającą ją od innych spółdzielni, jest ich wielokierunkowość. Obejmują one mianowicie wszystkie główne dziedziny życia wsi, organizując akcję w kierunku podniesienia poziomu gospodarczego, kulturalnego i zdrowotnego mas chłopskich. Spółdzielnie prowadzą wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa w zakresie produkcji rolnej oraz przemysłu i handlu rolnego, dalej organizują różne przedsięwzięcia o charakterze kulturalno-oświatowym, jak domy ludowe, biblioteki, teatry ludowe zakładają ośrodki zdrowia, przychodnie lekarskie itd.

Wraz z resztówkami przejmowane są znajdujące się na nich zakłady przemysłu rolnego, jak gorzelnie, cegielnie tartaki oraz przedsiębiorstwa z zakresu intensywnego gospodarstwa rolnego, a więc sady chmielniki, stawy rybne itp. Przez rozwój domowego przemysłu rolnego ruch nasz stwarza nowe źródła dochodu i przyszłego dobrobytu wsi.

W obecnej chwili ilość spółdzielni gminnych wynosi 1.400. Spółdzielnie przejęły dotychczas z góra 2.600 resztówek, na których znajduje się 950 młynów, 210 gorzelni, 6 browarów, 90 piekarni, 25 młeczarni, 30 olejarni, 50 cegielni i szeregi innych przedsiębiorstw.

Oprócz zadań gospodarczych, realizowanych przez spółdzielczość, zadaniem ruchu Samopomocy jest podnoszenie poziomu rolnictwa i tutaj działalność Związku spotyka się z działalnością Izby Rolniczych, których zadania są identyczne.

Wskutek tego już pierwszy założycielski Kongres ZSCh wypowiedział się za likwidacją Izby Rolniczych i przejęciem ich zadań przez ZSCh, reprezentujący nowy demokratyczny samorząd

Uchwała ta dotychczas nie została zrealizowana, mimo, że utrzymanie dwóch odrębnych organizacji dla wykonania tych samych lub zbieżających się zadań, staje się zupełnie niecelowym.

Związek rozwija działalność kulturalno-oświatową. M. in. ZSCh zainicjował utworzenie bibliotek gminnych na wsi, zorganizował wojewódzkie kursy kierowników świetlic i gminne ośrodki szkoleniowe, podjął akcję wychowania fizycznego na wsi, zorganizował pierwszy zjazd pisarzy chłopskich, na którym omówiono szereg ważnych spraw, dotyczących życia kulturalnego wsi.

Związek Samopomocy Chłopskiej liczy już obecnie przeszło 600 tys. członków. ZSCh posiada 30 posłów w Krajowej Radzie Narodowej oraz licznych przedstawicieli w terenowych Radach Narodowych. Jako uznana reprezentacja interesów gospodarczych i społecznych ludności wiejskiej Związek ma swych delegatów w radach nadzorczych wszystkich badające instytucji kredytowych, gospodarczych i społecznych, działających na wsi. Przedstawiciele Związku biorą udział w posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, w Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Nadużciami i Szkodnictwem Gospodarczym, w Komisji dla usprawnienia aparatu aprowizacyjnego, w Komisji dla opracowania ordynacji wyborczej itd.

— Jakie zadania stoją przed Krajowym Kongresem ZSCh?

— Zakończył się pierwszy etap działalności Związku — stworzenie sieci organizacyjnej. Dążeniem naszym jest, aby członkiem Związku stał się każdy chłop. Zadaniem Kongresu będzie podsumowanie dotychczasowego dorobku Związku Samopomocy Chłopskiej, wzmocnienie jego podstaw organizacyjnych. Zadaniem naszym będzie wypracowanie — w ramach powszechnego planu inwestycyjnego — planu rozwoju gospodarczego wsi.

Co w trawie piszczy...

MIĘDZYNARODOWA UCZTA

Siedzę przez Rynek, bardzo zamyślony, gdyż zastanawiałem się, jak można pospłacać pilne długi w wysokości trzech tysięcy złotych, z posiadanej setki?

Nagle usłyszałem czyjs uradowany głos:

— Moje uszanowanie! Kopecz lat!...

Patrzę — przyjaciel Hupciński. Nie widziałem go rzeczywiście, jeśli nie kopę, to przynajmniej ze cztery lata.

— Serwus! Daj pyska!

Dał pyska.

Po czym powiedział:

— Wspaniale się składa, że ciebie spotkałem! Wyobraź sobie, że dzisiaj u mnie wielkie święto!

— U ciebie?

— U mnie! Srebrne wesele! Żyje się już z żoniskiem 25 lat!

— A widzisz — powiedziałem sentencjonalnie — gdybyś wtedy narzeczoną zabił, to po piętnastu latach byłbyś wolny, a żeś się ożenił, to ciągle jeszcze musisz cierpieć! Ot, sprawiedliwość!

Hupciński się roześmiał i powiedział:

— Zapraszam cie na malutkie okolicznościowe przyjęcie.

Wziął mnie pod pachę i poszliśmy.

— Za kwadrans zacząć się schodzić goście — powiedział Hupciński — narazie pokażę ci siół.

Stół rzeczywiście wyglądał imponująco. Po prostu ugiął się pod ciężarem przysmaków.

— Patrz — mówił z dumą przyjaciel — to jest urugwajski rozbef...

— Pycha! A to co jest?

— To jest kanadyjski gulasz!

— Znakomite! A to?

— To jest węgierski groszek zielony. Dostałem na kartki.

— Wyobrażam sobie, że świetny. A co to jest?

— Bekon amerykański. Mówię ci, palce lizać! Tu masz frankfurckie parówki z fasolą. A tutaj jest chlebusz z rosyjskiej maki.

Ladnie wygląda. A to?

Norweskie sardynki w pomidorach.

Bój się Boga! To cały atlas gastro-nomiczny!

— Bez mała. A widzisz tę buteleczkę?

— Widzę.

— To jest oryginalne francuskie wino. Udało mi się zdobyć tę buteleczkę od faceta, który miał do mnie pilny interes... Łapówek nie biorę, ale od zainteresowanych znajomych wymagam uprzejmości...

— Rzeczywiście — oryginalne francuskie! A powiedz mi, co tu jest?

— Grecka chałwa. Prawdziwa, słowo daję! Tutaj masz włoskie orzechy, a tutaj masło, które otrzymałem od krewnego ze Szwecji.

— Człowieku! — wykrzyknąłem. — Bez kawałów! Ty na prawdę masz na stole cały świat!

Hupciński gładził z zadowoleniem podbródek.

— Ale powiedz mi — dodałem — czy ty o Ojczyźnie całkiem zapomniałeś?... Same zagraniczne specjały, a ojczyste go nic nie ma?

— O, przepraszam! — zawołał Hupciński z oburzeniem. — Proszę mnie o takie rzeczy nie posądzać! Nie zapominał, że ojczysty jest — bimberel!... Trzy litry przygotowałem!

Bogdan Brzeziński

Ogłaszajcie się

w

Echu Krakowa

jedynym dzienniku
popołudniowym.

Ogłoszenia przyjmuje:

Administracja

Kraków, Wielopole 1

PSL

Domagamy się reprezentacji wsi w Sejmie odpowiadającej liczbie mieszkańców miasteczek i miast, chłopów i robotników, którzy z tej wsi co dopiero wyszli i politycznie i faktycznie są z nią jeszcze związani.

Stąd też reprezentacja wsi musiałaby wynosić około 75 procent mandatów w Sejmie Konstytucyjnym.

Poza tym porozumienie międzypartyjne musiałoby ustalać objęcie najważniejszych stanowisk państwowych — a więc co najmniej stanowisk Prezydenta R. P., Premiera Rządu, Marszałka Sejmu czy Senatu, którego przewiduje Konstytucja z 1921 r., Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa itd., a nie wypływać automatycznie z większości parlamentarnej.

Stanowisko Panów, przyznające około 20 proc. dla PSL, żąda od niego wyrzeczenia się pretensji do któregośkolwiek z tych stanowisk. Stanowisko nasze nie sięga po hegemonię i pragnie w tej sprawie podzielić wpływ i odpowiedzialność na zasadzie porozumienia międzypartyjnego.

PPR i PPS

W toku rozważań przedstawiciele PPS i PPR niejednokrotnie stwierdzili, że godzą się na uchwalenie konstytucji taką kwalifikowaną większością, która wyklucza zmajoryzowanie jakiegokolwiek stronnictwa w przyszłym sejmie. Argumenty przeciw blokowi wyborczemu, zawarte w piśmie Panów, nie wytrzymują krytyki. Wysunięte zostały widocznie jedynie jako przykrywka do żądania, które z premedytacją zmierzano do zerwania rokowań, a mianowicie do żądania 75 procent mandatów w sejmie konstytucyjnym dla PSL. Niestłumiony tupet tego żądania rywalizuje z megalomanią, gdyż niewiele ma wspólnego ani z rolą tego stronnictwa w walce o odrodzenie demokratycznego Państwa Polskiego, ani z zasięgiem jego rzeczywistych wpływów w kraju.

W tych warunkach uważamy za swój obowiązek zakomunikować Panom, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie rokowań w sprawie zawarcia bloku wyborczego spada na NKW PSL.

Pan generał ANDERS...

Wywiad z szefem polskiej misji
wojskowej płk. Sidorem

WARSZAWA, 10 marca (PAP). Szef polskiej misji wojskowej we Włoszech, płk. Sidor, który w sprawach służbowych przybył do Warszawy, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat II korpusu.

Braterstwo z Niemcami

Płk. Sidor podkreślił, że wojsko Andersa składa się z znacznej części z żołnierzy b. armii niemieckiej. Nie popełnił przesady — ciągnął płk. Sidor — określając ilość żołnierzy Wehrmachtu do 60—70% ogólnego stanu liczebnego II. korpusu, w tym, że większość ich w walkach po stronie aliantów wogóle nie brała udziału, została natomiast wcielona do oddziałów Andersa dopiero po kapitulacji armii niemieckiej. Stwierdził, że między żołnierzami i oficerami znajduje się znaczna ilość b. SS. Jako przykład można podać por. Ferencę, który w transporcie z Włoch przybył do Polski i tu został zdemaskowany, jako znany na Śląsku hitlerowiec i wróg polskości. Stwierdził, że w transporcie żołnierzy, wracających do kraju, dowództwo II. korpusu starało się przemycić dywersantów do Polski. W korpusie Andersa są oddziały, w których żołnierze rozmawiają między sobą po niemiecku. Oprócz hitlerowców porożdzielanych w różnych oddziałach, są b. Własowcy, nacjonaliści ukraińscy, gruzińscy — którzy walczyli po stronie niemieckiej w czasie wojny. Ścisły kontakt dowództwa armii Andersa z jugosłowiańskimi ugrupowaniami reakcyjnymi na terenie Włoch, był jedną z przyczyn interwencji wystosowanej podczas posiedzenia ONZ w Londynie.

Międzynarodówka faszystów

Na pytanie, czy współpraca między korpusem Andersa a innymi ugrupowaniami reakcyjnymi europejskimi, jest zorganizowana, płk. Sidor odpowiada twierdząco. Na terenie Włoch działa organizacja „Międzymorze”, w skład której wchodzi delegacja reakcyjnych ugrupowań różnych narodowości od Bałtyku do Morza Adriatyckiego, a więc Estończycy, Łotysze, Litwini, faszysty rumuńscy, węgierscy i wszystkich narodów Jugosławii. Trzonem, dookoła którego się grupują, i na którym operacja swe nadzieje, jest właśnie II. korpus Andersa. Różne te ugrupowania organizują w swoich krajach ruchy dywersyjne, mające doprowadzić do zamieszk, których celem jest sprowokowanie nowej wojny. Wobec bliskiego zawarcia traktatu pokojowego z Włochami, a w związku z tym wzmocnienia pozycji włoskich partii demokratycznych, co pogorszyłoby obecnie dogodne warunki do działalności „Międzymorza” i innych podobnych organizacji, członkowie ich szukają nowego terenu działalności.

W związku z tym nastąpiło wzmocnienie akcji dywersyjnej przeciwko demokratycznej Jugosławii. Naturalnie II. korpus Andersa jest bardzo pożądanym przez reakcję narzędziem do walki z Jugosławią marszałka Tito.

Rozkład moralny

Mówiąc o demoralizacji oddziałów Andersa, która objawia się w ogromnym wzroście przestępczości, kradzieżach i różnych napadach, a także „w interesach handlowych” wielu oficerów, którzy robia majątki na szmuglu walut i żywności, płk. Sidor powiedział, że II. Korpus stał się prawdziwym utraconiem narodu włoskiego.

Wiadome są wypadki ukrywania w oddziałach polskich poszukiwanych przez policję faszystów włoskich. Te wszystkie względy sprawiły, że rząd polski stwierdził w oficjalnej nocie, że korpusowi Andersa — podobnie i jak i innym oddziałom polskim, nie podporządkowanym naszemu rządowi — nie przysługują więcej prawo do nazywania się wojskiem polskim, i wezwał żołnierzy do indywidualnego powrotu, gdyż mimo propagandy i terroru znaczna część oficerów i żołnierzy nie odpowiada za polityczną działalność dowództwa II. korpusu, a przez wykazane bohaterstwo w walkach zasłużyła na najwyższe uznanie społeczeństwa polskiego.

Cyrk hiszpański

...Przypomina nieco dawne cyrki rzymskie. Na trybunach falangi szalejącej tłuszczy, żadnej krwi politycznych przeciwników — na arenie protegowani gladiatorzy reżimu, dobijający z zaciętością, godną lepszej sprawy, niewinne ofiary drakońskich wyroków Franca. Ta hiszpańska draka zasłania się Bogiem i prawem, obchodząc je jednak ustawicznie na lewo — i godząc ostrzem swych ataków w lewicę, która walczy o prawo! Zaiste — w paradokсах leży prawda, jak mawiał sympatyczny Oskar Wilde.

Ostatnia mowa generała-dyktatora przypomina mowy Hitlera z najświetniejszego okresu „twórczości” tego z-bawiciela świata. Słuchając ich, każdy szczerze się bawił, i dopiero, kiedy zabawa w chowanego przerodziła się w zabawę w mordowanego, świat zapłakał gorzko nad nad własną naiwnością. Dziś, po drugiej wojnie światowej wszyscy zmądrzeli w przeciwnieństwie do jednego tylko, który — jak się zdaje — zgłupiał do reszty i teraz pobrzękuje pałaszem ku wielkiej ucieśce słuchających. Lata całe trwa już walka tego reakcyjnego torreadora z bykiem hiszpańskiej demokracji i należy pocieszać się tylko tem, że nie zawsze torreador zwycięża.

JANUS.

Tu mówi:

Zasady porozumienia:

Zadana z partii wchodzących w skład bloku nie rości sobie pretensji do przewagi liczebnej posłów w przyszłym Sejmie. Zasada równości dotyczy Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Ludowego.

Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy, wchodząc do bloku reprezentowane będą w Sejmie przez mniejszą ilość posłów, aniżeli każde z pozostałych stronnictw Bloku.

Ustalenie klucza podziału mandatów poselskich z listy Bloku między wszystkie ugrupowania polityczne, wchodzące w skład Bloku, nastąpi wspólnie po wyrażeniu zgody przez PSL i Stronnictwo Pracy na przystąpienie do Bloku.

Układ ilościowy przedstawicieli zblokowanych partii w Rządzie i aparacie państwowym winien odpowiadać w zasadzie ustanowionym proporcjom przedstawicielstwa stronnictw w Sejmie.

Zawarcie porozumienia i utworzenie Bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych stworzy możliwości uwzględnienia słusznych pretensji wyrównawczych w obsadzie aparatu państwowego, wysuniętych przez którekolwiek stronnictwo Bloku.